

Akty metrykane odzwierciedleniem życia społeczności lokalnej Zagłębia Dąbrowskiego (na przykładzie akt stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Gołonogu z lat 1808–1912)

Anna Glimos-Nadgórska

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

UNIwersytet Śląski w Katowicach

ABSTRACT

Register acts as the reflection of the local community life of the Dąbrowa Basin (on the example of the vital records of the Roman Catholic parish in Gołonóg from 1808–1912)

The issue of parish civil status records has been an object of research for both historians and genealogists. The literature concerning this issue is quite wide, but many resources of such records have not been worked out yet; records from the Roman Catholic parish in Gołonóg coming from years 1808–1912 belong to the group. They contain a lot of information concerning inhabitants of the area of the Dąbrowa Basin; they contain not only their names, surnames and dates of birth-baptism, matrimony or death, but also where they lived and their social rank was in the contemporary society of the Dąbrowa Basin. News presenting a lot of events from life of our nation in the 19th century can also be noticed in the registers. The author presented them on the basis of birth-baptism, marriages and deaths certificates of her own 19th ancestors from families: Teper, Jurczyk,

and Glimosa. The families which have inhabited and belonged to the Gołonóg community parish since four generations.

KEY WORDS: Church certificate, vital record, baptism, wedding and funeral, the Dąbrowska Basin, social history of the 19th century, genealogy, history of the Dąbrowska Basin families

SŁOWA KLUCZOWE: metryki kościelne, akta stanu cywilnego: chrzest, ślub i pogrzeb, Zagłębie Dąbrowskie, historia społeczna XIX w., genealogia, historia zagłębiowskich rodzin

W naszym życiu już od najmłodszych lat dowiadujemy się o swoich przodkach: dziadkach, pradziadkach, a nawet prapradziadkach; ich krewnych, powinowatych, znajomych, a nieraz i o sąsiadach. W przekazywanych informacjach pojawiają się ich imiona i nazwiska, lata życia, dane dotyczące pochodzenia (terytorialnego i społecznego), zatrudnienia, jak również tego, jakie były ich pasje czy zainteresowania, jak się ubierali na co dzień oraz w niedziele i święta, a nawet gdzie uczęszczali na msze św. i dlaczego do tej właśnie parafii. Wiadomości te podawane kilkakrotnie utrwalają niejako ich „obraz”, jak również „czasy”, w których żyli. Zdarza się, że są one nieco zniekształcone, że brakuje informacji o wielu bliższych i dalszych krewnych. Na ich bezpośrednią weryfikację jest już za późno, bo ci właśnie „informatorzy”, czyli świadkowie minionych lat, nie żyją. Dlatego wypełnieniem owych luk i znalezieniem odpowiedzi na pytanie: „jak było naprawdę?” pozostają tylko informacje zawarte w kościelnych księgach metrykalnych czy w pieczołowicie przechowywanych starych dokumentach rodzinnych.

Akta metrykalne Kościołów i wspólnot wyznaniowych pozostają od lat uznaniem przez profesjonalnych historyków i wykorzystywanym przez nich źródłem wiedzy oraz ustaleń historycznych. Ostatnie lata z różnych powodów przyczyniły się do tego, że zainteresowanie tym rodzajem źródeł znacznie wzrosło, a co za tym idzie – zaczęto je opracowywać, publikować oraz

¹ Pojęcie „Zagłębie Dąbrowskie” jest różnie interpretowane i obejmuje niejednolity obszar. Zob. M. Nita, *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, M. Barański (red.), Katowice 2001, s. 52–71; M. Trąba, *Strzemieszyce na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 2001, t. 25, s. 112–128.

² Znajdują się tam akta stanu cywilnego z lat 1808–1912. W odniesieniu do roku 1817 (ksiąg z tego roku w katowickim Archiwum Państwowym nie ma) skorzystałam bezpośrednio – dzięki uprzejmości proboszcza tejże parafii – z akt Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Gołonogu.

wykorzystywać w różnoraki sposób. Pierwszą przyczyną owego wzmożonego zainteresowania była z całą pewnością „moda” na poszukiwanie swoich przodków. Po 1989 r. badania genealogiczne zaczęły rozwijać się w różnych kierunkach – od tworzenia drzew genealogicznych przez uczniów w szkołach, poszukiwania własnych korzeni przez genealogów–amatorów, tworzenie stron internetowych poświęconych tej tematyce, aż do pisania bardzo rzetelnych, naukowych monografii na temat mieszkańców danych miejscowości czy historii rodów. Niewątpliwie przemiany polityczne po wspomnianym wyżej roku były czynnikiem, które to wszystko umożliwiły. Szlacheckie pochodzenie rodziny, przodkowie walczący w powstaniu warszawskim czy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, ojciec lub dziadek, którzy zostali zamordowani w Katyniu, nie byli już hańbą i powodem do represji, jak się to działo w epoce PRL-u. Dlatego można już było te wątki pokazywać, rozwijać, chwalić się taką właśnie przeszłością swoich bliskich.

Rodzina autorki wywodzi się od czterech pokoleń – zarówno po kądzieli, jak i po mieczu – z różnych wsi Zagłębia Dąbrowskiego¹: Strzemieszyc Wielkich i Strzemieszyc Małych, Gołonoga, Niemiec, Okradzionowa i Niegowonic, chociaż XVIII-wieczni przedstawiciele rodziny Glimosów pochodzą ze wsi Szczakowa, a Teperów – z Górnego Śląska, na który najprawdopodobniej przybyli z Niemiec. W pozyskiwanych przez nią od najmłodszych lat przekazach rodzinnych zabrakło informacji o imionach jej wielu przodków, ich latach życia oraz stanie rodzinnym. Aby zweryfikować i wypełnić te luki, autorka sięgnęła do XIX-wiecznych źródeł. Tymi były księgi metrykalne (urodzeń–chrztów, zaślubin i zgonów) parafii rzymskokatolickiej w Gołonogu, znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Katowicach². Gołonoska parafia powstała 8 lipca 1675 r., kiedy biskup krakowski i książę siewierski Andrzej Trzebicki herbu Łabędź oddzielił dwie wsie: Strzemieszyce Wielkie i Strzemieszyce Małe od parafii w Sławkowie oraz wieś

Ząbkowice od parafii Chruszczobród i erygował nową parafię właśnie w Gołonogu, a wcześniej, bo 9 sierpnia 1664 r. zarządził w niej budowę nowego kościoła³.

Pisząc o powyższych dokumentach, czyli parafialnych księgach metrykalnych, warto zwrócić uwagę na to, że stanowiły one źródło informacji dla zainteresowanych już w XVII w. W 1659 r. przeglądający je wikariusz parafii w Sędziszowie, „odznaczający się czytelnym pismem”, denerwował się nieczytelnym zapisem swego poprzednika, co skomentował następująco: „żebyście powstali, coście to pisali..., tobyście sami pewnie nie przeczytali coście napisali”⁴. Ks. Stanisław Stuczeń, pisząc o tym w 1893 r. na łamach „Przeglądu Katolickiego”, podał swym czytelnikom jako ciekawostkę, że w okresie reformacji zmarłych z tzw. zamożniejszych rodów chowano na odległych cmentarzach klasztornych, by „ich dusze stawały się uczestnikami licznych codziennie w klasztorach ofiar mszy świętych”, a także „w obawie przed profanacją miejscowego parafialnego cmentarza przez lutrów”. Stwierdził także, że w odszukanych przez niego „metrykach urodzenia parafii Grudzyny vel Mierzwin”, pochodzących z lat 1709–1717, umieszczono kilka wierszy spisanych w języku łacińskim, które nazwał „literackimi perełkami”⁵.

Problem gołonoskich dokumentów metrykalnych nie został opracowany (niektóre kwestie dotyczące sposobu spisywania owych metryk w pobieżnym ujęciu popularnonaukowym autorka zaprezentowała na łamach „Nowego Zagłębia”⁶), aczkolwiek zawartość polskich ksiąg parafialnych stanowił przedmiot wielorakich rozważań. Prezentując kwestię archiwów kościelnych, szeroko skomentowano pracę kancelarii i wytwory ich urzędowania – chociaż niewiele uwagi poświęcono samym kancelariom parafialnym⁷ – zwracając uwagę przede wszystkim na początki ich sporządzania⁸, stan zachowania w Polsce i możliwość wykorzystywania⁹, jak również na określone niebezpieczeństwa metodyczne w prowadzeniu badań metrykalnych¹⁰. Nieco szerzej zaprezentowano metryki kościelne¹¹. W wielu opracowaniach dokonano

3 D. Rosińska, *Dzieje parafii w Gołonogu w latach 1675–1951*, Dąbrowa Górnicza 2008, s. 5; M. Trąba, *Historia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszyczach (1911–2011)*, Katowice 2011, s. 25.

4 S. Stuczeń, *Z metryk i inwentarzy kościelnych*, „Przegląd Katolicki” 1893, nr 38 z 9(21) IX 1893, s. 599.

5 *Ibidem*.

6 „Nowe Zagłębie” – czasopismo społeczno-kulturalne, wydawane przez Związek Zagłębiowski z siedzibą w Sosnowcu. Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Dawne akta. (Jakie informacje zawierają XIX-wieczne akty stanu cywilnego – urodzenia-chrztu, małżeństwa i zgonu – parafii rzymskokatolickiej w Gołonogu?)*, „Nowe Zagłębie” 2017, nr 4–6, s. 10–13. Zamieszczono w nim błędne podpisy pod fotografiami 1 i 4 (podpis pod fot. 4 winien znaleźć się pod fot. 1, a zapis zawarty pod fot. 1 dotyczy treści zamieszczonych na fot. 4). Zawarty w poniższym artykule tekst został zupełnie inaczej opracowany.

7 H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 278–279.

8 J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, t. 2, s. 5–62.

9 A. Laszuk, *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, Warszawa 1998 (wyd. II, Warszawa 2013).

10 I. Gieysztorowa, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1971, t. 19, s. 557–603.

11 S. Chodyński, *Metryki kościelne* [w:] *Encyklopedia kościelna*, wyd. przez ks. M. Nowodworskiego, t. 14, Warszawa 1881, s. 224–231.

12 J. Waluś, *Księgi metrykalne Pomorza Zachodniego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2010, t. 1, s. 141–168; W. Zawadzki, *Katolickie księgi metrykalne diecezji elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2005, t. 84, s. 373–393; M. Wyżga, *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, t. 2, s. 126–142; A. Plichta, *Mińskie księgi metrykalne – źródło wiedzy historycznej i genealogicznej*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2013, t. 21, s. 39–57; C. Hruszka, *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion” 1970, t. 54, s. 59–78; W.W. Żurek, *Księgi metrykalne wołyńskie – stan zachowania, sposoby opracowania i warunki archiwizacji do chwili obecnej*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2009, t. 1, s. 136–141; P. Rachwał, *Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, t. 6, s. 306–325; *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*. Przewodnik po zasobie, oprac. H. Dudala, W. Schäfer, Katowice 2013; Z. Szulc, *Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1995, t. 3, s. 30–46; W. Rozynkowski, *Związki dominikanów toruńskich z parafią w Kaszczorku na podstawie parafialnych ksiąg metrykalnych z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Toruński” 1999, t. 26, s. 147–161; W.P. Wlazlak, *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 2011, t. 1, s. 11–581; D. Majewski, *Inwentarz ksiąg*

charakterystyki ksiąg metrykalnych różnych archiwów polskich (w tym placówek działających w starych i nowych dzielnicach Polski), zwracając w niektórych z nich uwagę również na obowiązujące wtedy przepisy prawne¹². Te szerzej skomentowano w 1939 r., łącznie z taksami opłat za spełnianie obrzędów religijnych i spisywanie aktów stanu cywilnego. Ten ostatni temat w odniesieniu do lat 1285–1918 podjęto także w pracy wydanej w 1995 r.¹³ Tu warto zaznaczyć, że księgi metrykalne wielu parafii polskich wykorzystywano też przy różnego rodzaju badaniach, np. przy obliczeniach ludności Polski¹⁴ czy liczebności członków wspólnot parafialnych¹⁵. Księgi metrykalne były również przedmiotem badań dla ukazania dziejów niektórych rodzin czy rodów¹⁶, zawartych ślubów¹⁷, różnych profesji mieszkańców ziem polskich łącznie z ich genealogią¹⁸, imion chrzestnych¹⁹ czy wielu innych zjawisk²⁰, w tym np. także przyczyn zgonów mieszkańców określonych miast²¹. W nielicznych opracowaniach księgi metrykalne stanowiły podstawę badań nad historią społeczeństw, historią lokalną oraz zabytkami dziedzictwa narodowego²². W wielu miejscowościach na potrzeby badań genealogicznych podjęto trud, jakim było wydanie ksiąg metrykalnych bądź zestawienie zawartych w nich danych²³. W literaturze zwrócono także uwagę na problem obowiązywania w Księstwie Warszawskim postanowień Kodeksu cywilnego Napoleona, ważnych w sporządzaniu akt stanu cywilnego²⁴.

Przeglądając akta metrykalne sporządzane w gołonoskiej kancelarii na przestrzeni prawie całego XIX i na początku XX w., autorka zwróciła uwagę nie tylko na interesujące ją kwestie genealogiczne, ale także na rodzaj papieru, na jakim były one sporządzone, i ich obecny stan zachowania; a też na to, kto i jak je pisał oraz jaki był zapis tych samych wydarzeń – urodzeń, małżeństw i zgonów mieszkańców rozległej parafii zagłębiowskiej – na przestrzeni całego XIX w. Dlatego przedmiotem jej zainteresowań – oprócz wspomnianej weryfikacji i chęci uzupełnienia wiedzy o swoich prapradziadkach – stały się

też informacje w nich zawarte, a dotyczące życia społecznego mieszkańców wielu wsi Zagłębia Dąbrowskiego, ściśle łączące się z różnymi wydarzeniami z dziejów narodu polskiego i utraconej przez niego państwowości.

Akta stanu cywilnego urodzeń, małżeństw i zgonów zaczęto sporządzać na ziemiach polskich od 1808 r., zgodnie z postanowieniami Kodeksu cywilnego Napoleona. Początkowo prowadzili je urzędnicy stanu cywilnego²⁵, a po nich księża proboszczowie dla wszystkich mieszkańców parafii różnych wyznań. Od 13 czerwca 1825 r. metryki kościelne połączono z aktami stanu cywilnego, bo dokonywane były z okazji dopełnianej czynności religijnej: chrztu, ślubu i pogrzebu, a obowiązek ich sporządzania scedowano na proboszczów parafii, ale mogli to uczynić wyłącznie wiernym wyznania rzymskokatolickiego. Ściśle określono, w jaki sposób mają być sporządzane i jakie informacje należy w nich umieszczać²⁶. Trzeba tu dodać, że przyjęta wtedy taksa opłat za spełnianie obrzędów religijnych i spisywanie aktów stanu cywilnego, ustalona Dekretem królewskim z dnia 23 lutego 1809 r. i potwierdzona Rozporządzeniem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1818 r., 19 lipca i 18 października 1824 r., obowiązywała (z niewielkimi poprawkami) do 1918 r.²⁷ Wskazane w niej opłaty ludność uiszczała zgodnie z zaleceniami władz, które przyporządkowały mieszkańców do jednej z trzech grup majątkowych. Ponieważ większość społeczności gołonoskiej przynależała do III grupy, to za spełnianie obrzędów religijnych uiszczała w 1867 r. następujące opłaty: chrztu udzielano bezpłatnie; bezpłatny był też tzw. cichy pochówek, ale za każdą zapowiedź – 0,10 rubla, za ślub – 0,30 rubla, za pochówek ze śpiewem w zależności od wieku zmarłego – od 0,30 do 0,45 rubla, a za pokładne na cmentarzu – także uzależnione od wieku zmarłego – od 0,15 do 0,07 rubla i ½ kopiejki. Natomiast za spisywane akta stanu cywilnego przynależący do III grupy zobowiązany był zapłacić: za akt urodzenia dziecka – 0,10 rubla, za akt każdej zapowiedzi małżeństwa – 0,05 rubla, za akt

metrykalnych *Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, Płock 2006 (wyd. II z 2014).

13 Zob. *Nauka pasterzowania*, Z. Pilch (red.), t. 1, Kielce 1939; H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historycznoprawne*, Lublin 1995.

14 A. Szczypiorski, *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, t. 10, s. 53–75; T. Krotla, *Ludność parafii bielawskiej w latach 1766–1830 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1991, t. 46, s. 415–436; J. Skierska, *Ludność Zielonej Góry w latach 1652–1766 w świetle ksiąg metrykalnych*, Zielona Góra 2015.

15 K. Wiśniewski, *Ludność parafii Szwelice (pow. makowiecki) na przełomie XIX i XX wieku w świetle ksiąg metrykalnych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2009, t. 1, s. 90–106; M. Karkocha, *Ludność parafii Rembieszyce po II wojnie światowej w świetle ksiąg metrykalnych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2014, t. 92, s. 185–204; L. Frączek, *Ludność parafii Borzykowa w latach 1818–1918 w świetle metryk parafialnych*, Kraków 2004; idem, *Ludność parafii szczekocińskiej w latach 1808–1914 w świetle ksiąg metrykalnych*, Kraków 2012; J. Siebel, *Ludność parafii bogucickiej (województwo śląskie) w latach 1738–1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012; P. Szewczyński, *Załączniki do ksiąg metrykalnych jako źródło historyczne do badań subregionu konińskiego w XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2010, t. 94, s. 309–315; *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś. Aneks statystyczny z parafialnych ksiąg metrykalnych białostockizny XVIII, XIX i XX wieku*, L. Adamczuk, A. Mironowicz (red.),

Warszawa 1993; E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (województwo kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku. Studium demograficzne*, Warszawa 1990.

16 K. Łatak, *Rodzina Barbary Samulowskiej, wizjonerki gietrzwałdzkiej. Studium genealogiczne w świetle parafialnych ksiąg metrykalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, t. 3, s. 433–441.

17 S. Rejman, *Śluby w okolicach Rzeszowa w okresie przedautonomicznym na podstawie ksiąg metrykalnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999, t. 7, s. 87–103.

18 K. Rottermund, *Nieznani muzycy, muzykanci i muzykusi w końcu XVIII i w XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych parafii ewangelickiej w Kaliszu*, „Muzyka” 2003, t. 48, s. 99–103; T.S. Jaroszewski, J. Kowalczyk, *Artyści w Puławach w XVIII wieku (w świetle ksiąg metrykalnych parafii Włostowice)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1959, t. 21, s. 213–221; R.R. Kufel, *Duchowni w księgach metrykalnych parafii Babimost od końca XVIII wieku do początku XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2004, t. 81, s. 139–168; J. Siebel, *Nauczyciele szkoły parafialnej w Bogucicach w świetle metryk parafialnych [w:] Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, A. Barciak (red.), Katowice 2009, s. 326–337.

19 E. Klisiewicz, *Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570–1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Onomastica” 1989, t. 33, s. 169–181; A. Pałka, *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych z lat 1727–1837, 1758–1797, 1797–1837 oraz 1985–1990 parafii św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu*, „Onomastica” 2008, t. 52, s. 203–228; H. Dudala, *Genealogie powstańców*

małżeństwa – 0,15 rubla, a za aktu zgonu – 0,45 rubla. Niezależnie od tego musiał jeszcze uiścić stosowne opłaty należne proboszczowi i kościelnemu²⁸.

W poniższych rozważaniach, po analizie około dwustu pięćdziesięciu akt stanu cywilnego rzymskokatolickiej parafii gołonoskiej z lat 1808–1912, czyli kościelnych metryk urodzeń-chrztów, małżeństw i zgonów, głównie członków rodzin: Teperów, Jurczyków i Glimosów, autorka starała się zobrazować następujące kwestie (które dały podstawę do podziału całości na cztery rozdziały):

- 1) jak były sporządzane i jakie różnice można dostrzec w ponadstuletnim sposobie zapisywania akt odnotowujących urodzenie-chrzt dziecka, zawarcie małżeństwa oraz śmierć członka wspólnoty parafialnej (niepodejmowane są przy tym szczegółowo podstawy prawne i zasady ich sporządzania)?,
- 2) jakie informacje w nich zawarte łączą się z dziejami naszego narodu?,
- 3) jakie dane o statusie społecznym i miejscu zamieszkania miejscowej społeczności w nich zamieszczano?,
- 4) jakie osobliwości można dostrzec z zestawienia wielu imion zapisanych w tych dokumentach?

1. Zapis akt metrykalnych odnotowujących urodzenie-chrzt dziecka, zawarcie małżeństwa oraz śmierć członka wspólnoty parafialnej

1.1. Metryki urodzenia-chrztu dziecka

W okresie Księstwa Warszawskiego (1807–1815), jak też jeszcze w następnych kilku latach, informacje umieszczone w gołonoskich księgach parafialnych o urodzonych dzieciach nie miały wyraźnego charakteru aktów chrztu, lecz pozostawały świeckimi aktami urodzenia. Sporządzane były przez organistę parafii, a następnie księdza. Oni to, wypełniając nałożone na nich obowiązki

urzędników stanu cywilnego²⁹ – co podkreślono na początku każdego aktu bądź przy jego podpisywaniu – nie wspominali o udzielanym dziecku sakramencie chrztu, a tym samym i o rodzicach chrzestnych. Reguły ich działań i czynionych przez nich zapisów wynikały z obowiązujących w Księstwie założeń Kodeksu cywilnego Napoleona³⁰. Zapis „o udzieleniu dziecięciu chrztu świętego w dniu dzisiejszym” i nadaniu mu „imienia [np. Mikołaj]” oraz o jego rodzicach chrzestnych umieszczono dopiero w aktach urodzenia Ludwika Woycik z 24 sierpnia 1826 r. oraz Mikołaja Tepera z 2 grudnia 1827 r.³¹ Informacje tak właśnie sformułowane, łącznie z imionami i nazwiskami rodziców chrzestnych, zamieszczano w kolejnych latach, jak również na początku XX w. Pomimo niewielkich różnic w zapisie tych treści, metryki te pozostawały aktami urodzenia i jednocześnie aktami chrztu. Zawierały one informacje o:

- 1) miejscu i czasie opisywanych wydarzeń,
- 2) ojcu i świadkach zgłaszających urodzenie dziecka,
- 3) fakcie okazania dziecka urzędnikowi bądź księdzu,
- 4) danych personalnych matki dziecka,
- 5) imieniu nadanym dziecku,
- 6) rodzicach chrzestnych,
- 7) sposobie sporządzenia i podpisania aktu.

Ad 1. Miejsca wydarzeń określano aż trzy razy, a dwa razy datę (łącznie z godziną). Pierwszy zapis miejsca wskazywał nazwę wsi, w której dziecko faktycznie się urodziło. Drugą, wyszczególnianą w każdym akcie nazwą, była wieś Gołonóg, siedziba parafii, na której gruncie ów akt był spisywany, z pełnym określeniem jej przynależności administracyjnej (w latach Księstwa Warszawskiego i w początkach funkcjonowania Królestwa Polskiego), w której dokonywano faktycznego zapisu dziecka do grona miejscowej społeczności. Trzeci raz wymieniano nazwę wsi, niejako powtarzając tę pierwszą, po określeniu czasu urodzenia dziecka. Z kolei pierwszą datę podawano bezpośrednio po zapisaniu miejsca owych wydarzeń, a był nią dzień sporządzenia tegoż aktu; drugą

śląskich [w:] *Kościół i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, Z. Kapała, J. Myszor (red.), Bytom 2005, s. 210–233; H. Dudała, J. Dziwoki, *Rok 1865 w świetle katowickich ksiąg metrykalnych* [w:] *Katowice w 138. rocznicę uzyskania praw miejskich. Przemiany struktur społeczno-zawodowych ludności w dziejach Katowic*, A. Barciak (red.), Katowice 2004, s. 63–137.

²⁰ D. Michaluk, *Powstanie styczniowe w świetle akt metrykalnych parafii rzymsko-katolickiej w Bielsku Podlaskim, „Białostocczyzna”* 1989, t. 4, s. 19–20.

²¹ J. Siebel, *Zgony spowodowane chorobami zakaźnymi w parafii bogucickiej w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku (wybrane problemy)* [w:] *Katowice w 142. rocznicę uzyskania praw miejskich. Dzieje medycyny i działalności charytatywnej na terenie Katowic*, A. Barciak (red.), Katowice 2008, s. 66–75.

²² *Księgi metrykalne i inne źródła do historii lokalnej, ochrony i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz tożsamości historycznej mieszkańców. Materiały z I Konferencji Naukowej Stowarzyszenia „Korony Północnego Krakowa”, M. Wyżga (red.), Kraków 2011; Życie lokalnych społeczności w Prusach Królewskich wpisane w księgi metrykalne, W. Zawadzki (red.), Elbląg 2016; L. Frączek, *Księgi metrykalne i metody ich wykorzystania w badaniach nad poznaniem historii społeczeństw XIX wieku na przykładzie parafii szczekocińskiej*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 2012, t. 3, s. 19–32; Ś. Żyćniński, *Możliwości wykorzystania akt metrykalnych i stanu cywilnego przy badaniu społeczeństwa Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1984, t. 15, s. 127–135; M. Dymek, *Funkcjonowanie rodziny gliwickiej na podstawie ksiąg parafii pw. Wszystkich Świętych**

w Gliwicach w latach 1656–1790, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2011, t. 23, s. 37–106.

23 Zob. A. Kaczmarek, *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1635–1679*, Dmenin–Częstochowa 2008; *idem*, *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1755–1788*, Dmenin–Kraków 2010; *idem*, *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1723–1788*, Dmenin–Kraków 2009; *idem*, *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1788–1825*, Kraków 2010; *Libri metrices ecclesiae parochialis Cmieloviensis*, t. 1–22, wyd. J. Moniewski, Radom 2002–2005 (t. 1: *Libri baptisatorum ecclesiae parochialis Cmieloviensis*, cz. 1: 1601–1667, wyd. J. Moniewski, Radom 2002; t. 22: *Liber baptisatorum ecclesiae parochialis Cmieloviensis*, cz. 10: 1811–1825 in rubricis, wyd. J. Moniewski, Radom 2005); *Liber copulatorum parafii pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Mielcu 1762–1777*, oprac. K. Haptaś, P. Miodunka, Mielec 2006; *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591–1795*. Seria A: *Metryki chrztów*; Seria B: *Metryki ślubów*; Seria C: *Metryki zmarłych*, Radom (kolejne tomy od 2001, różne osoby opracowujące poszczególne tomy); T.A. Nowak, *Księgi metrykalne parafii św. Lamberta w Radomsku*, cz. 1: *Księga zawartych małżeństw z lat 1735–1796*, Radomsko 2012; cz. 2: *Księga ochrzczonych z lat 1739–1779*, Radomsko 2013; cz. 3: *Księga ochrzczonych z lat 1779–1796*, Radomsko 2014; cz. 4: *Księga zmarłych z lat 1785–1810*, Radomsko 2015.

24 Zob. m.in.: T. Walachowicz, *Kodeks Napoleona a kościelna dyscyplina małżeńska w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1977, t. 24, z. 5, s. 135–145; *idem*,

umieszczono w środku zapisu, po określeniu imienia i nazwiska ojca. Ta wskazywała na właściwe: dzień, miesiąc, rok i godzinę przyjścia dziecka na świat. Tu warto dodać, że w czasach Księstwa Warszawskiego używano dość charakterystycznego sposobu zapisu daty. Pisano np. „roku tysięcznego osiemset jedenastego, trzynastego dnia miesiąca lutego o godzinie trzeciej po południu”³².

Ad 2. Fakt urodzenia dziecka zgłaszali w siedzibie parafii jego ojciec i początkowo jeden, a z czasem dwóch towarzyszących mu mężczyzn, nazywanych świadkami. Ci ostatni poświadczali prawdziwość przedstawianych przez ojca dziecka informacji. Tu też określano ich status społeczny, wiek (poprzez podanie „liczby lat od urodzenia”) i miejsce zamieszkania. Byli oni zazwyczaj znajomymi bądź sąsiadami rodziców dziecka, a rzadziej osobami z nimi spokrewnionymi. Starannie odnotowywano pochodzenie świadka bądź chrzestnego wywodzącego się z innej parafii³³. Na metrykach sporządzanych na początku XIX w. ich nazwiska pojawiały się w końcowej części aktu, a od lat 20. tego stulecia podawano je zaraz po określeniu imienia i nazwiska ojca. Urodzone dzieci zgłaszano w Gołonogu najczęściej w drugim bądź trzecim dniu po ich przyjściu na świat. Zdarzało się, że dziecko urodzone w nocy lub wcześniej rano w Gołonogu lub w pobliskiej wsi zgłaszano tego samego dnia³⁴, ale także – stosunkowo rzadko – dopiero po kilku dniach³⁵. Rodzicom zależało – ze względu na obowiązujące przepisy, a także ze względu na dużą śmiertelność niemowląt – by dziecko jak najszybciej zostało zgłoszone i ochrzczone. Obecność ojca dziecka u urzędnika stanu cywilnego czy też księdza pełniącego taką funkcję (jak i później u wikarego czy proboszcza) wynikała z mocy ustanowionej prawa, a była niezwykle ważna, tylko ojciec mógł bowiem potwierdzić, że trzymane w jego rękach niemowlę zostało zrodzone – na początku XIX w. używano nawet określenia „spłodzone z niego i jego ślubnej małżonki” – a zatem, iż było z małżeńskiego łoża i pozostawało jego prawnym potomkiem. W jednym tylko przypadku (ale już

w okresie międzywojennym) dziecko do chrztu zgłaszała jedynie matka. Ksiądz zapisał w tym akcie: „nieobecny przy akcie z powodu zajęcia ojciec Antoni Glimos”³⁶. W przypadku tzw. dziecka nieślubnego w I poł. XIX w. do chrztu zgłaszało go trzech świadków, stwierdzając, że „zrodzone zostało z dziewczki” z podaniem jej imienia i nazwiska³⁷. Natomiast w latach 80. tego stulecia nieślubnego noworodka do kancelarii parafialnej przynosiła zazwyczaj miejscowa akuszerka, najczęściej w „towarzystwie” sołtysa wsi lub dwóch świadków, a to obraźliwe określenie kobiety matki zastąpiono teraz stwierdzeniem: „okazała nam dziecko zrodzone z prawnie nie zaślubionej, niezamężnej robotnicy”³⁸.

Ad 3. Określenie „i ukazał nam [księdzu – przyp. A.G.-N.] dziecię” z jednoczesnym określeniem jego płci – męskiej bądź żeńskiej (choć niekiedy używano też przy zgłaszaniu do chrztu dziewczynek nazwy: płeć niewieścia³⁹) – figuruje w metrykalnych zapisach na przestrzeni całego omawianego okresu. Jednak do połowy lat 20. XIX w. określenie „po okazaniu nam dziecięcia” zapisywano po raz drugi, bezpośrednio przed stwierdzeniem ojca o nadaniu mu imienia. W II poł. XIX stulecia w zapisach sporządzanych w języku rosyjskim używano niekiedy jednolitego określenia *riebionok* („dziecko”, „niemowlę”) bez wyraźnego określania płci, a ta dopiero wynikała niejako z zapisanego imienia dziecka.

Ad 4. Informacje o matce dziecka, czyli jej imię i nazwisko, nazwisko rodowe, wiek (tj. ile lat „od urodzenia przeżyła”), miejsce jej zamieszkania oraz fakt, iż dziecko urodzone zostało „z prawowitej małżonki” jego ojca, umieszczano w środku aktu. Zapis taki wynikał po części z XIX-wiecznej pozycji i praw przysługujących kobietom, także jako żonom i matkom.

Ad 5. W czasach Księstwa Warszawskiego używano zapisu, że „życzeniem ojca jest nadać mu imię [np. Franciszka]”, łącznie ze stwierdzeniem: „po uczynieniu takowego oświadczenia”⁴⁰. Taki zapis wskazuje, że wybór imienia dziecka zależał od jego rodzica. Od II poł. lat 20. XIX w.

Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego, Lublin 1984; E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem. Kościół i Państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.

25 Kwestia ta pozostawała problemem spornym między duchowieństwem polskim a władzami Księstwa. Zob. E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, *op.cit.*, s. 14–145.

26 *Nauka pasterzowania...*, *op.cit.*, s. 164–174.

27 Taksa opłat za spełnianie obrzędów religijnych i spisywanie aktów stanu cywilnego, Archiwum Państwowe Łódź, Rząd Gubernialny Piotrkowski, sygn. 8975, r. 1867; H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich...*, *op.cit.*, s. 210–217.

28 *Ibidem*. Zapisana ułamkiem ½ kopiejki to dienieżka, obowiązująca w rosyjskim systemie płatniczym przez kilka lat w poł. XIX w.

29 Na wielu aktach z lat 1807–1815 odnotowano, że takowym urzędnikiem stanu cywilnego był Franciszek Hachulski – organista gołonoskiej parafii. Zob. Archiwum Państwowe Katowice (dalej: APK), Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Gołonogu (dalej: ASCpG), sygn. 43/1811, s. 20–21; Akt ślubu Antoniego Tepera i Agnieszki Markowskiej z 13 II 1811 r. [praprapradziadkowie autorki – tu i dalej przyp. A.G.-N.], sygn. 21/1812, nr aktu 38, s. 25–26; Akt urodzenia Zofii Teper z 2 V 1812 r. [córką Antoniego i Agnieszki z Markowskich Teper].

30 Na problem ten zwrócono uwagę przy prezentacji aktów ślubów i małżeństw.

31 APK, ASCpG, sygn. 120/1826, nr aktu 189, s. 30; sygn. 121/1827, nr aktu 165, s. 47, akt urodzenia Ludwiki Woycik – żony Jerzego Tepera

[prapradziadkowie autorki]. Wyżej wspomniany Mikołaj Teper był synem Antoniego Tepera i jego drugiej żony Kunegundy z Łuckosiów Teper.

32 APK, ASCpG, sygn. 43/1811, s. 20–21, Akt ślubu Antoniego Tepera i Agnieszki Markowskiej z 13 II 1811 r.

33 APK, ASCpG, sygn. 21/1812, nr aktu 38, s. 25–26, Akt urodzenia Zofii Teper z 12 V 1812, gdzie napisano m.in.: „po okazaniu nam dziecięcia w przytomności Franciszka Dyby, bednarza w Dąbrowie zamieszkałego do gminy Będzin należącej”, sygn. 179/1885, nr aktu 15; Akt małżeństwa Franciszka Bednarczyka i Antoniny Teper z 21 I/2 II 1885 r., w którym stwierdzono m.in.: „zostało zawarte religijne małżeństwo między Franciszkiem Markiem dwojga imion Bednarczyk, urodzonym we wsi Dąbrowa parafii będzińskiej”.

34 Zob. APK, ASCpG, sygn. 154/1860, nr aktu 89; Akt urodzenia Stanisława Piętki z 6 V 1860 r. Urodził się on „o godzinie pierwszej po północy”. Został ochrzczony tego samego dnia, czyli „6 maja 1860 roku o godzinie piątej po południu”.

35 Zob. APK, ASCpG, sygn. 214/1910, nr aktu 343; Akt urodzenia Stanisława Noszczyka z 29 III/11 IV 1910 r. Został on ochrzczony 4/17 IV tego roku.

36 Archiwum Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach Wielkich. Księga urodzonych, rok 1926, nr aktu 270, Akt urodzenia Marjanny Alicji Glimos. Dziecko to urodzone 1 IV 1926 r. do chrztu w dniu 17 VII 1926 r. zgłosiła tylko matka Marjanna Glimos w obecności dwóch świadków.

37 APK, ASCpG, sygn. 124/1839, nr aktu 81, Akt urodzenia Augustyna Glimosa z 30 VIII 1830 r., „syna Ewy Glimosianki”.

kwestię zapisu imienia dziecka zastąpiono zwrotem: „dziecku na chrzcie świętym nadane zostało imię [np. Anastazja]”⁴¹, bez jakichkolwiek adnotacji o „życzeniach” ojca czy matki. Tu należy dodać, że dziecku nadawano tylko jedno imię⁴². I taki stan można zaobserwować także na początku XX w., chociaż niektóre dzieci pochodzące z tzw. zacnych rodzin były chrzczone już wcześniej dwoma imionami, np. dzieci znanej w Strzemieszycach Wielkich rodziny Moychów⁴³.

Ad 6. Informacje o osobach pozostających rodzicami chrzestnymi pojawiają się w zapisach metrykalnych dopiero od poł. lat 20. XIX w. Ojcem chrzestnym pozostawał zazwyczaj (z kilkoma wyjątkami) jeden ze świadków, a matką chrzestną była wymieniona z imienia i nazwiska kobieta, ale bez szczegółowych informacji na jej temat, chociaż obowiązki te wypełniała niejednokrotnie żona jednego ze świadków⁴⁴. W analizowanych metrykach nie spotkałam zapisu świadczącego o tym, że przy chrzcie dziecka obecny był tylko jeden chrzestny. Natomiast wymienionymi z imienia i nazwiska rodzicami chrzestnymi pozostawali zazwyczaj krewni rodziców dziecka bądź ich znajomi czy sąsiedzi. Zdarzało się, że chrzestnymi dwojga dzieci tych samych małżonków zostawały te same osoby⁴⁵.

Ad 7. Akt urodzenia niejako wieńczyła dość charakterystyczna formuła „ojciec i świadkowie pisać nie umieją, którym niniejszy akt urodzenia przeczytany i przez nas tylko podpisany został”. Zapis ów świadczył o niepiśmienności ojca i świadków, ale również o odczytaniu im tegoż, a także o jego podpisaniu jedynie przez osobę go sporządzającą. Tylko w niektórych aktach podano informację o tym, kto udzielał dziecku sakramentu chrztu i kto ten akt sporządził i podpisał. Każdy bowiem akt urodzenia-chrztu wieńczył dość czytelny podpis księdza, zarówno jako urzędnika stanu cywilnego, jak i miejscowego plebana, a także proboszcza parafii. Na niektórych dokumentach, po określeniu nazwiska i pełnionej funkcji księdza, podawano w nawiasie skrót „mpp.” oznaczający,

że osoba podpisana pod tym aktem osobiście poświadczają to, co w nim napisano⁴⁶.

1.2. Dokumenty potwierdzające zawarcie małżeństwa

Na przestrzeni XIX w. dokumenty o zawarciu małżeństwa przez mężczyznę i kobietę różnią się odmiennym sposobem spisanych w nich informacji. Metryki ślubu sporządzane w latach Księstwa Warszawskiego były dość obszerne i forma ich zapisu była zupełnie inna od tej, którą stosowano od połowy lat 20. XIX w. aż po początek następnego stulecia. Tu należy dodać, że akty małżeństwa sporządzane w latach 1807–1824 poprzedzały dwa obszerne zapisy zapowiedzi, zamieszczane w „Księgach zaślubionych” bezpośrednio przed aktem ślubu. W zapowiedziach (zapisanych w odstępie tygodniowym) stwierdzano m.in., że „zaszło po raz pierwszy [bądź drugi – przyp. A.G.-N.] przyrzeczenie małżeństwa między [np. Janem Niepomucenem Teperem a Barbarą Tynior] [...], która to zapowiedź po przeczytaniu onej głośno i wyraźnie, przybita została na drzwiach Domu Gminnego, czego akt spisaliśmy⁴⁷. Natomiast w aktach ślubu z tego okresu (np. Antoniego Tepera i Agnieszki Markowskiej z 13 lutego 1811 r.⁴⁸) można dostrzec sformułowania dotyczące:

- 1) daty zawarcia ślubu i określenia funkcji osoby go udzielającej,
- 2) prezentacji nowożeńców,
- 3) odbytych zapowiedzi i woli nowożeńców do zawarcia małżeństwa,
- 4) stwierdzenia o istnieniu bądź niewystąpieniu przeszkód,
- 5) przeszkód uniemożliwiających zawarcie ślubu,
- 6) bezpośredniej formuły związanej z udzieleniem nowożeńcom ślubu,
- 7) informacji o świadkach,

38 APK, ASCpG, sygn. 182/1888, nr aktu 221, Akt urodzenia Stanisławy Piętki z 23 IV/5 V 1888 r., córki Maryanny Piętki.

39 APK, ASCpG, sygn. 21/1812, nr aktu 38, Akt urodzenia Zofii Teper z 12 V 1812 r.

40 Zob. APK, ASCpG, sygn. 23/1814, nr aktu 10, Akt urodzenia Franciszki Teper z 7 III 1814 r.

41 Zob. APK, ASCpG, sygn. 165/1871, nr aktu 169, s. 60, Akt chrztu Anastazji Glimos z 1/13 X 1871 r., c. Antoniego Glimosa i Anny z d. Żydek.

42 W analizowanych aktach nadano podwójne imię krewnym autorki tylko w dwu przypadkach. Otrzymali je: Jan Stanisław Glimos, s. Jana Glimosa i Maryanny Korzusz (ale w jego akcie zgonu podano tylko zapis „Stanisław Glimos”) oraz Stanisław Kostka Jurczyk, s. Józefa Jurczyka i Magdaleny Teper. Zob. APK, ASCpG, sygn. 139/1845, nr aktu 180 i sygn. 141/1845, nr aktu 59, oraz sygn. 187/1893, nr aktu 347, Akt urodzenia Jana Stanisława Glimosa z 2 XI 1845 r.; Akt zgonu Stanisława Glimosa z 30 VI 1847 r.; Akt urodzenia Stanisława Kostki Jurczyka z 8/20 VI 1893 r.

43 APK, ASCpG, sygn. 138/1844, nr aktu 73 i sygn. 139/1845, nr aktu 54, Akt chrztu Stanisława Edwarda Moychy z 3 IV 1844 r. i Józefa Bolesława Moychy, synów Wincentego Moychy i Ludwiki Frank.

44 Była nią np. Franciszka Smokowa – matka chrzestna Magdaleny Teper i Maryanny Teper, żona Tomasza Smoka. Nosiła ona nazwisko męża, ale zapisane tu zostało z wyraźną końcówką „-owa”. Zob. APK, ASCpG, sygn. 151/1857, nr aktu 57 i sygn. 153, nr aktu 110, Akty chrztu Magdaleny i Maryanny Teper z 17 V 1857 i z 9 VII 1859 r.

45 Taka sytuacja zaistniała m.in. w rodzinie Jerzego i Ludwiki Teperów. Tu Wojciech Sznicer był chrzestnym ich syna i córki: Michała i Franciszki, natomiast Jakub Korzusz – chrzestnym ich dwu córek: Magdaleny i Julianny. Zob. APK, ASCpG, sygn. 139/1845, nr aktu 121 i sygn. 141/1847, nr aktu 38 (akty chrztu z 9 VIII 1845 i 7 III 1847) oraz sygn. 151/1857, nr aktu 57 i sygn. 157, nr aktu 31 (akty chrztu z 17 V 1857 i z 15 II 1863 r.).

46 Umieszczono go m.in. na aktach urodzenia: Franciszki, Katarzyny i Bazylego – dzieci Antoniego Tepera – z 7 III 1814, 13 IV 1816 i 17 VI 1819 r. Podpisany jest pod nimi ówczesny „pleban gołonoski ks. Benedykt Pawłowski”. Zob. APK, ASCpG, sygn. 23/1814, nr aktu 10; sygn. 25/1816, nr aktu 34; sygn. 27/1819, nr aktu 34.

47 APK, ASCpG, sygn. 54/1820, nr aktu 20, s. 39–40, Akt zapowiedzi małżeństwa z 6 i 13 VIII 1820 r. oraz akt małżeństwa z 16 VIII 1820 r., Jana Niepomucena Tepera (s. Tomasza Tepera i Gertrudy z Bargłów) i Barbary Tynior (c. Jakuba Tyniora i Małgorzaty z Zagrodzkich). W zapowiedziach podawano dość szczegółowe dane personalne przyszłych małżonków.

48 APK, ASCpG, sygn. 43/1811, s. 20–21, Akt małżeństwa Antoniego Tepera i Agnieszki Markowskiej; sygn. 49/1814, s. 17–19. Podobnie spisany był akt małżeństwa Józefa Tepera i Maryanny Wikarkowej z 25 V 1814 r.

8) danych końcowych potwierdzających ważność zawartego małżeństwa i

9) podpis osoby sporządzającej takowy akt.

Ad 1. Zapis aktu pochodzącego z okresu obowiązywania na ziemiach polskich postanowień Kodeksu cywilnego Napoleona otwiera data sformułowana następująco: „roku tysięcznego osiemset jedenastego, trzynastego dnia miesiąca lutego, o godzinie trzeciej po południu”. Jest to jedyna wzmianka o czasie tego wydarzenia (podane informacje o zapowiedziach mają inne daty) – w odróżnieniu od aktu urodzenia-chrztu, w którym występuje ona w dwóch miejscach – informująca o zgłoszeniu się do ślubu dwojga ludzi. Bezpośrednio po nim podano, że stają oni przed urzędnikiem stanu cywilnego gminy wsi Gołonóg (w 1811 r. był nim Franciszek Hahulski, organista parafii gołonoskiej), łącznie ze szczegółowym określeniem przynależności administracyjnej parafii (powiat olkuski, departament krakowski), ale bez zaznaczenia, iż wieś Gołonóg była też siedzibą parafii.

Ad 2. Prezentacja osób, które „zjawiły się” przed tym „urzędnikiem”, polegała na przedstawieniu nowożeńców – przy czym najpierw pana młodego – poprzez podanie ich: imion i nazwisk, stanu cywilnego, liczby lat, imion rodziców i nazwiska rodowego matki, ich pozycji społecznej oraz miejsca zamieszkania. Potwierdzano też, że liczbę lat nowożeńcy udokumentowali „metrykami wyjętymi z ksiąg kościoła gołonoskiego”, co dawało podstawy do tego, by twierdzić, że pozostają od urodzenia mieszkańcami Gołonoga, a przede wszystkim, że podawany przez nich wiek jest jak najbardziej wiarygodny. Natomiast nazwiska rodowe ich matek wprowadzano z końcówką typu „-ówna”, stąd zapisano je jako „Magdalena Golczakówna” i „Zofia Purakówna”. W celu określenia statusu społecznego tak nowożeńców, jak świadków używano dość specyficznych nazw, bezpośrednio łączących się z wielkością posiadanego przez nich gospodarstwa. W prezentowanym akcie pojawia się określenie pana młodego jako „półwiertnika”, czyli gospodarującego

zaledwie na połowie ćwierci areалу ziemi, jakim dysponował gospodarz (było to 25 mórg, czyli ok. 14 ha), nazywany też rolnikiem. Natomiast miejsce ich zamieszkania opisywano różnie: w „Gołonogu zamieszkały”, „w domu rodzicielskim zostający” czy „na gospodarstwie osiadły”.

Ad 3. Po przedstawieniu przystępujących do ślubu osób napisano, że „strony stawiające” – czyli wskazani wyżej nowożeńcy – „żądadą, abyśmy do ułożonego między nimi obchodu małżeństwa przystąpili”, z jednoczesnym zaznaczeniem, że „dwie zapowiedzi czynione były przed drzwiami naszego Domu Gminnego”, czyli w miejscu urzędowania władz gminy. Z analizowanych akt metrykalnych wynika, że w tym okresie przed ślubem obowiązywały tylko dwie zapowiedzi, przy czym do określenia ich dat używano – o czym wyżej wspomniano – dość specyficznego zapisu: „dwudziestego siódmego dnia miesiąca stycznia, roku tysięcznego jedenastego, o godzinie dwunastej w południe”. Natomiast trzy zapowiedzi występują dopiero w aktach z II poł. lat 20. XIX w.⁴⁹

Ad 4. We wszystkich przeglądanych dokumentach zawarcia małżeństwa z tego okresu została zapisana następująca informacja: „o zaszłym tamowaniu małżeństwa uwiadomieni nie zostaliśmy”. Użycie takich słów oznaczało, że nikt nie zgłosił żadnych powodów uniemożliwiających zawarcie związku małżeńskiego. W aktach tego typu pochodzących z lat późniejszych podawano nieco odmienne informacje: „tamowanie małżeństwa nie zaszło” lub że „było udzielone zezwolenie ustne, tak ojca nowo zaślubionego i rodziców nowo zaślubionej”⁵⁰. Zapis taki stosowano zwłaszcza wtedy, gdy przystępująca do ślubu kobieta nie miała jeszcze ukończonych 18 lat.

Ad 5. Bezpośrednią formułę związaną z udzieleniem nowożeńcom ślubu zapisywano dość szczegółowo. Pisano: „Przychylając się zatem do żądania stron i po przeczytaniu wszystkich wyżej wspomnianych papierów i Działu szóstego «Kodeksu Napoleona» o małżeństwie”, zadano przystępującym do zawarcia małżeństwa – każdemu oddzielnie – pytanie: „czyli chcą połączyć się ze sobą

49 Zob. APK, ASCpG, sygn. 120/1826, nr aktu 22/1826, s. 64, Akt małżeństwa Antoniego Tepera i Kunegundy Łuckoś z 28 VI 1826 r.

50 APK, ASCpG, sygn. 120, nr aktu 23/1826, Akt małżeństwa Antoniego Tepera i Kunegundy Łuckoś z 28 VI 1826 r.; sygn. 136/1842, nr aktu 20/1842, s. 85, Akt małżeństwa Jerzego Tepera i Ludwiki Woycik z 13 IX 1842 r. Ludwika Woycik, wychodząc za mąż, „miała skończonych lat szesnaście”.

⁵¹ Zob. przyp. 24. Tu dopiero wyraźnie określano podstawy prawne udzielanego ślubu. Zob. E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, *op.cit.*, s. 100; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1970, s. 44–45.

związkiem małżeńskim?”. Gdy każda ze stron, najpierw pan młody, a po nim pani młoda, odpowiedzieli, że „taka jest ich wola”, urzędnik stanu cywilnego potwierdzał, iż nazwani z nazwiska i imienia: „kawaler [np. Antoni Teper] i panna [np. Agnieszka Markowska] zostali połączeni ze sobą węzłem małżeństwa”. Tak więc dopiero przy bezpośredniej formule zawarcia ślubu wyraźnie określono dokument, a właściwie podstawę prawną wykonywanych czynności. Wymieniony tu Kodeks Napoleona, preferujący świeckość życia, budził sprzeciw duchowieństwa polskiego, zwłaszcza z powodu sprowadzania małżeństwa wyłącznie do kontraktu. Dlatego w jego zapisach nigdzie nie użyto określenia „sakrament małżeństwa”⁵¹.

Ad 6. Informację o świadkach podano bezpośrednio po ogłoszeniu połączenia dwóch osób „węzłem małżeństwa”. Uznano, że właściwy akt spisany został „w przytomności Antoniego liczącego lat trzydzieści dwa”, czyli nowożeńca i trzech świadków. Wymieniono więc ich imiona i nazwiska, określono wiek, status społeczny, a miejsce zamieszkania zapisano następująco: „włościanie z Gołonoga, na gospodarstwach osiadli”. Warto tu dodać, że metryki ślubu od lat 20. XIX w. nie wspominają o „przytomności nowożeńca”, świadkami pozostają tylko dwaj mężczyźni, a ich dane personalne umieszczane są zaraz na początku – po określeniu daty wydarzenia – spisywanego aktu. Natomiast tylko w niektórych aktach z całego XIX w. można znaleźć więcej informacji o świadkach. W prezentowanym tu dokumencie napisano: „Józef Teper, półćwiertnik, powtórnie zaślubiony, trzydzieści cztery lata mający, brat stryjeczny nowo poślubionego”.

Ad 7. Zapis aktu niejako zamyka znamienna (bo używana też w metrykach urodzenia-chrztu i aktach zgonu) formuła: „akt niniejszy został stawiającym przeczytany i przez nas podpisany, osoby wyrażone w akcie pisać nie umieją”. Zapisem takim potwierdzono niepiśmienność osób w nim wymienionych, a także fakt, że nowożeńcy zostali powiadomieni o tym, co zapisano w sporządzonym akcie małżeństwa. Pod wspomnianymi przed chwilą

informacjami umieszczano zazwyczaj czytelny podpis osoby go sporządzającej, łącznie z nazwą pełnionej przez nią funkcji.

Jak wyżej zaznaczono, akty ślubu sporządzane od poł. lat 20. XIX w. aż po początek XX w. nie należą do dokumentów „ciekawie skomponowanych literacko”, ale są to akty zawartego małżeństwa (z potraktowaniem tegoż jako sakrament). Zawierają poniżej określone dane, podawane w jednakowej kolejności: miejsce i datę wydarzenia; imiona i nazwiska dwóch świadków (wyłącznie mężczyzn), łącznie z ich danymi personalnymi; informacje o mężczyźnie i kobiecie zawierających związek małżeński, z określeniem ich wieku, imion rodziców (łącznie z nazwiskiem rodzowym matki), wykonywanego zawodu (czy zajmowanej pozycji społecznej) oraz aktualnego miejsca zamieszkania. Umieszczono też informacje o: trzech zapowiedziach przedślubnych (w akcie z 1825 r. wymieniono jeszcze dwie, a od 1826 – były już trzy zapowiedzi przedślubne⁵²) oraz o „braku tamowania małżeństwa przez rodziców nowo poślubionych małżonków” (a gdy ci już nie żyli, to fakt ten stanowił potwierdzenie braku takowego „tamowania”) i o niezawarcie przez nowo zaślubionych intercyzy przedślubnej. W analizowanych przeze mnie ponad 50 aktach ślubu nie spotkałam informacji o zawarciu takowej. W końcowej części aktu małżeństwa z tych lat tylko niekiedy podawano imię i nazwisko księdza, który udzielał sakramentu małżeństwa, i zawsze zapis o niepiśmienności stawiających i świadków, o odczytaniu go stawiającym i świadkom oraz o podpisaniu go tylko przez osobę go sporządzającą, przy czym nie za każdym razem była to ta sama osoba duchowna, która udzielała nowożeńcom ślubu.

1.3. Zapisy akt metrykalnych odnotowujących śmierć członka wspólnoty parafialnej

Akty zgonu umieszczane w gołonoskich parafialnych „Księgach zmarłych” nazywane były też aktami zejścia.

⁵² Zob. APK, ASCpG, sygn. 59/1825, nr aktu 122 i sygn. 120/1826, nr aktu 23, Akt małżeństwa Mateusza Woycika i Małgorzaty Świder z 23 XI 1825 r. [praprapradziadków autorki] i akt małżeństwa Antoniego Tepera i Kunegundy Luckoś z 28 VI 1826 r.

W porównaniu z poprzednimi dokumentami ten bolesny fakt dla pozostałych przy życiu krewnych czy znajomych zmarłego zapisywano dość lakonicznie i w zasadzie na przestrzeni prawie całego XIX w. według jednakowych założeń. Można w nich dostrzec sformułowania szerzej określające:

- 1) miejsce wydarzenia oraz datę zgłaszanego zgonu,
- 2) osoby i świadków podających informacje o śmierci bliskich czy znajomych,
- 3) osobę zmarłą, łącznie z potwierdzeniem jej zgonu,
- 4) zapisy końcowe oraz podpis sporządzającego akt zgonu.

Ad 1. Zapis dokumentu potwierdzającego zgon gołonoskiego parafianina otwierała – tak jak w aktach urodzenia-chrztu – informacja o miejscu i czasie danego wydarzenia, przy czym podawano ją dwukrotnie. Prezentowane tu akty zejścia sporządzano w siedzibie parafii i dlatego wszystkie rozpoczynają się od słowa: „Gołonóg”. Po nim dopiero do jednolitego sformułowania: „Działo się to we wsi...” dodawano określenie miejsca wydarzenia, czyli nazwę wsi przynależącej do parafii, w której nastąpiła śmierć zgłaszanej osoby. Z kolei pierwsza data – zapisana bezpośrednio po oznaczeniu miejsca wydarzenia – pozostawiała określeniem dnia, miesiąca, roku i godziny, czyli czasu zgłoszenia zgonu konkretnej osoby przez przybyłego do parafii członka rodziny łącznie z jednym, a rzadziej z dwoma świadkami. Zapisywano ją tak, jak obecnie, np. „dwudziestego trzeciego kwietnia tysiąc osiemset dwudziestego szóstego roku”. Natomiast drugą datę umieszczano w środku aktu. Ona to dopiero wskazywała na faktyczną datę (łącznie z godziną) śmierci, a podawał ją przybyły do kancelarii człowiek znający zmarłego. Data zgłoszenia śmierci była zazwyczaj o dwa lub trzy dni późniejsza od daty zgonu, co wynikało niejako z potrzeby „przygotowania” przez najbliższych stosownych środków finansowych na pogrzeb, a więc na: zakupienie trumny, uiszczenie opłaty księdzu za sporządzenie dokumentu oraz za tzw.

pokładne, czyli opłaty za grób na cmentarzu, o czym wyżej wspomniano. Do rzadkości należały przypadki zgłaszania śmierci bezpośrednio w dniu zgonu.

Ad 2. Fakt śmierci znajomego człowieka najczęściej zgłaszały w kancelarii parafii dwie osoby, a byli nimi wyłącznie mężczyźni: krewny bądź powinowaty zmarłego (co niekiedy odnotowywano zapisem: „pierwszy ze stawiających był ojcem zmarłej”) oraz jeden bądź dwóch świadków. Oni to „stawiali się” na parafii, stąd nazywano ich „stawiającymi”. Ich dane personalne, czyli: imiona i nazwiska, „liczbę lat od urodzenia”, profesję bądź status społeczny oraz miejsce zamieszkania skrupulatnie odnotowywano, a oni „oświadcza” o śmierci bliskiej im osoby, podając znane im informacje o zmarłym bądź zmarłej.

Ad 3. Jak wyżej wspomniano, dane osoby zmarłej podawał urzędnikowi bądź księdzu spisującym akt zejścia „stawiający” w obecności jednego bądź dwóch świadków wymienionych z nazwiska na początku aktu. Zdarzało się, że przy zapisie rodziców zmarłego umieszczano informacje mało precyzyjne, prawie że niewiarygodne, np.: „rodzice o niewiadomych imionach małżonkowie Teper” bądź „syn Mikołaja i Katarzyny, rodziców niewiadomych małżonków Glimosów w kraju australijskim zamieszkałych”⁵³. W przypadku śmierci kobiety zamężnej lub żonatego mężczyzny niekiedy określano, kogo pozostawiła po sobie zmarła osoba, np. „owdowiałego męża”⁵⁴. Wśród informacji o miejscu zamieszkania zmarłego znajdowały się zapisy typu: „zrodzony i zamieszkały we wsi Strzemieszyce Wielkie”, a także „zamieszkały w domu pod numerem pięćdziesiątym”. Pisząc o zgłaszających śmierć, czyli o owych stawiających, warto zwrócić uwagę na to, że nie zawsze podawali oni prawdziwe i pełne informacje o zmarłym. Zapewne nie czynili tego z jakiegoś wyrachowania czy chęci zemsty wobec rodziny czy samego zmarłego, tylko z powodu zwykłej niewiedzy. I chociaż wykonywali zadania stawiających bądź świadków zejścia, to niejednokrotnie nie wiedzieli, gdzie zmarła osoba się urodziła, jakie imiona mieli jej rodzice i jakie było rodowe

53 APK, ASCpG, sygn. 181/1887, nr aktu 147 i sygn. 141/1847, nr aktu 174, s. 149, Akt zgonu Jerzego Tepera z 10/22 X 1887 r.; Akt zgonu Jana Glimosa z 17 XII 1847 r. [prapradziadkowie autorki].

54 APK, ASCpG, sygn. 178/1884, nr aktu 164, Akt zgonu Ludwiki z Woycików Teper z 2/14 X 1884 r. Napisano w nim: „Zostawiła po sobie owdowiałego męża, wyżej wymienionego Jerzego Teper”.

55 APK, ASCpG, sygn. 120/1826, nr aktu 37, Akt zgonu Agnieszki Teperowej z 23 IV 1826 r. Zgłaszający jej śmierć mąż Antoni Teper podał, że przeżyła lat 37, a winien podać: „lat 38”. Natomiast żeniąc się po raz drugi w 1826 r. (dwa miesiące po śmierci pierwszej żony), zmniejszył sobie o jeden rok „lata od urodzenia”. Zob. APK, ASCpG, sygn. 120/1826, nr aktu 23, Akt ślubu Antoniego Tepera i Kunegundy Łuckoś z 28 VI 1828 r.

56 Ambroży Piętka [prapradziadek autorki] ur. w 1817 r., żeniąc się drugi raz w 1856 r., podał, że miał „lat 40”, a faktycznie – 39, a przy sporządzaniu aktu chrztu swego syna Stanisława Piętki 6 V 1860 r. stwierdził, że „przeżył lat 42”, zamiast rok więcej. Zob. APK, ASCpG, sygn. 150/1856, nr akt 19 i sygn. 154/1860, nr akt 89, Akt małżeństwa Ambrożego Piętki i Maryanny Sztacher z 5 VIII 1856 r., Akt urodzenia ich syna Stanisława z 6 V 1860 r.

nazwisko matki. Podawali więc księdzu to, co wiedzieli, z tzw. zasłyszzenia bądź dane wskazane im przez rodzinę. Dość często nieprawdziwe były określane przez nich „lata życia od urodzenia” zmarłej osoby. Nie dysponowali oni kościelnymi metrykami urodzenia, bo po 1815 r. przy spisywaniu aktu małżeństwa i zgonu nie żądano już od stawiających urzędowych kościelnych wypisów aktów urodzenia. Zdarzało się, że nie pamiętając roku urodzenia, podawali księdzu przybliżoną „liczbę lat przeżytych od urodzenia” przez zmarłą osobę⁵⁵. Jednak powyższe zjawisko było bardziej dostrzegalne przy zgłaszaniu narodzin dzieci urodzonych z rodziców w tzw. podeszłym wieku⁵⁶.
Ad 4. Po powyższych informacjach w każdym akcie umieszczano passusy: „po poświadczeniu śmierci przez...” lub „po naocznym przekonaniu się o zejściu danej osoby”, stanowiące niejako potwierdzenie osoby sporządzającej metrykę zgonu, że wyżej wymieniony człowiek został przywieziony (najczęściej na furmance) na parafię, gdzie sporządzający stosowny dokument stwierdzał fakt jego zejścia, a po napisaniu stosownej metryki dokonywano jego pochówku na poświęconej ziemi cmentarza. Na końcu tego dokumentu – podobnie jak przy aktach potwierdzających urodzenie czy zawarcie małżeństwa – umieszczano zapis o niepiśmienności stawiającego i świadków, o odczytaniu im sporządzonej metryki zejścia oraz (niekiedy) o podpisaniu go przez osobę ów akt sporządzającą. Na samym końcu tego dokumentu swój podpis składał urzędnik bądź ksiądz (wikary lub proboszcz) miejscowej parafii.

2. Zapisy umieszczone w parafialnych dokumentach metrykalnych odzwierciedleniem wydarzeń z dziejów naszego narodu

Utrata niepodległości w 1795 r. spowodowała, że przez 123 lata naród polski pozostawał pod zaborami i borykał się z wieloma problemami. Nie mogąc pogodzić się

z niewolą, Polacy walczyli w powstaniach, a po 1864 r. uczestniczyli w różnych działaniach nazywanych też pracą organiczną. Represjom poddawany był także funkcjonujący na ziemiach polskich Kościół rzymskokatolicki i jego duchowieństwo. Wsie wchodzące w skład parafii gołonoskiej, tak jak inne tereny ziem polskich (nazywane, jak wcześniej wspomniano, od poł. XIX w. Zagłębiem, a następnie Zagłębiem Dąbrowskim), wchodziły w latach 1797–1807 w skład Nowego Śląska, pozostającego częścią pruskiej monarchii Hohenzollernów, w latach 1807–1815 – Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. aż do rozpoczęcia I wojny światowej – rosyjskiego imperium Romanowów⁵⁷. Parafie jako najniższe jednostki administracyjnego podziału Kościoła na ziemiach polskich wypełniały na równi z innymi ściśle określone zalecenia i przepisy prawne władz pruskich, Księstwa Warszawskiego i władz rosyjskich. Były nimi też zalecenia wspomnianego wyżej Kodeksu Napoleona. Wiele innych można odnaleźć także w analizowanych kościelnych aktach metrykalnych. Dlatego sposób ich sporządzania i zamieszczone w nich informacje stanowią (oprócz postanowień kościelnych) również odbicie wprowadzanych na ziemie polskie przepisów, obcych polskiej społeczności, jak też będących reperkusjami nałożonymi na Polaków za wzniecone powstania zbrojne: listopadowe i styczniowe.

Analizując te szczególnie ważne dokumenty świadczące o życiu polskiej gołonoskiej społeczności parafialnej, stanowiącej w końcu XIX, a zwłaszcza na początku XX stulecia dość dużą część ludności Zagłębia Dąbrowskiego⁵⁸, można dostrzec, że niektóre ich zapisy odzwierciedlają kwestie łączące się z:

- 1) ustalonym przez władze państwowe administracyjnym podziałem ziem polskich;
- 2) wprowadzeniem do dokumentacji parafialnej tzw. podwójnego datowania, tj. zapisywania dat według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego;

57 Zob. D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeładź 2016.

58 W 1911 r. parafia w Gołonogu liczyła 29 799 wiernych, ale po wydzieleniu z niej parafii we wsi Strzemieszyce Wielkie zostało przy niej tylko 6608 parafian. Zob. D. Rosińska, *Dzieje parafii...*, *op.cit.*, s. 27, tab. 5; M. Trąba, *Historia parafii...*, *op.cit.*, s. 63.

59 Zapisu stosowanego w latach przynależności Gołonoga do Nowego Śląska nie jestem w stanie określić, akt z tego okresu nie ma bowiem w katowickim Archiwum Państwowym. Katowicki zespół o nazwie: Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Gołonogu obejmuje dokumentację metrykalną dopiero od 1808 r.

60 APK, ASCpG, sygn. 21/1812, nr aktu 38; sygn. 23/1814, nr aktu 10; sygn. 49/1814, bez nr aktu; Akty urodzenia Zofii i Franciszka Teperów z 12 V 1812 i 7 III 1814 r., dzieci Agnieszki z Markowskich i Antoniego Tepera; Akt małżeństwa Józefa Tepera i Maryanny Wikarkowej z 25 V 1814 r.

61 Zob. APK, ASCpG, sygn. 25/1816, nr aktu 43, Akt urodzenia Katarzyny Teper z 13 IV 1816 r., córki Agnieszki z Markowskich i Antoniego Tepera.

62 Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Gołonogu, Księga chrztów. Rok 1817, nr aktu 16; Akt urodzenia Jerzego Tepera z 27 IV 1817 r., syna Agnieszki z Markowskich i Antoniego Tepera.

63 Szerzej na temat przynależności administracyjnej Gołonoga w XIX w. zob. J. Malikowski, *Gołonóg* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. 2: *Dzielnice miasta*, Dąbrowa Górnicza 2016, s. 146–150.

64 Zob. I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 16–17. Należy zaznaczyć, że w roku wprowadzenia tego przepisu kalendarz juliański (obowiązujący w Rosji aż do rewolucji październikowej 1917 r.) był opóźniony o 12 dni w stosunku do obowiązującego na ziemiach polskich i w wielu innych krajach europejskich kalendarza gregoriańskiego. W nielicznych zapisach metrykalnych w takim podwójnym zapisie dat owa różnica 12 dni dzielących kalendarz juliański

3) stosowaniem przez kancelarie parafialne określonych przepisów prawa dotyczących obowiązującego języka urzędowego.

Ad 1. Ustalona przez władze francuskie i rosyjskie cywilna przynależność administracyjna parafii gołonoskiej w zapisach metrykalnych szczególnie jest widoczna w latach Księstwa Warszawskiego⁵⁹. To wtedy we wszystkich dokumentach gołonoski urzędnik stanu cywilnego – o czym wcześniej wspomniano – określał zawsze na początku sporządzanego aktu przynależność administracyjną parafii gołonoskiej. Pisał on, że wydarzenia (urodziny dziecka, małżeństwo czy zgon) zaistniały „we wsi Gołonóg, powiatu olkuskiego, w departamencie krakowskim”⁶⁰. Pomimo zmian przynależności politycznej ziem polskich przyjętych na kongresie wiedeńskim w 1815 r. jeszcze w kolejnym roku w niektórych metrykach urodzenia pojawia się informacja o „departamencie krakowskim”⁶¹, ale już w dokumentach sporządzonych w 1817 r. zapisano zaistniałe zmiany, stwierdzając, że „działo się to w gminie Gołonóg, obwodu olkuskiego w województwie krakowskim”⁶². Jednak od poł. lat 20. XIX w. w parafialnych gołonoskich zapisach metrykalnych zaprzestano zamieszczać dane o przynależności administracyjnej wsi, a ta w następnych latach była w granicach guberni kieleckiej, radomskiej, a od 1867 r. – rozległej guberni piotrkowskiej⁶³.

Ad 2. Podwójna datacja, tj. zapis dat wszystkich wydarzeń określanych według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego, obowiązywała na ziemiach polskich na podstawie ukazu cara z 10 stycznia 1835 r.⁶⁴, a stosowano ją do początków pierwszej wojny światowej. Wspomniane rozporządzenie wprowadzono na ziemi Królestwa Polskiego jako rodzaj represji za wzniecone przez Polaków powstanie listopadowe, a jego efektem było umieszczanie podwójnych dat we wszystkich dokumentach urzędowych⁶⁵. W aktach stanu cywilnego parafii gołonoskiej nastąpiło to dopiero od 1865 r. – z całą mocą przestrzegano takiego zapisu dopiero od 1 stycznia 1867 r.⁶⁶ Być

może metrykalne księgi parafialne nie podlegały ostremu nadzorowi władz i służb rosyjskich i dlatego taką podwójną datację stosowano dopiero od 1867 r.

Należy tu dodać, że ten podwójny zapis daty pojawił się w metrykach zawartych małżeństw tylko jeden raz, ale w aktach chrztu i zgonów – podobnie jak przed 1865 r. – dwa razy, przy czym pierwszy, umieszczany na początku aktu, formułowano następująco: „działo się to we wsi Gołonóg, dwudziestego szóstego marca/siódмого kwietnia tysiąc osiemset siedemdziesiąt ósmego roku”. Określał on dzień pojawienia się w kancelarii stawiających. Natomiast zapis wprowadzony po raz drugi, również jako podwójny, umieszczany w środku aktu, podawał wydarzenie nieco wcześniejsze, bo faktyczny dzień urodzin czy śmierci członka gołonoskiej wspólnoty parafialnej.

Ad 3. Językiem obowiązującym na ziemiach polskich, a przynależących po 1795 r. do różnych państw, pozo-
stawał w zasadzie do 1866 r. język ojczysty. Tu warto zaznaczyć, że zarówno w latach Księstwa Warszawskiego, jak i w latach następnych w języku polskim nieco inaczej budowano zdania, stosowano odmienną składnię i ortografię, a także inne zasady używania znaków przystankowych (często ich nie wprowadzano do tekstu), przez co czytającemu trudno jest niekiedy zrozumieć sens informacji przekazywanych w ojczystym języku. Mimo to te najstarsze metrykalne akty – pisane atramentem na tzw. czerpanym papierze (często dość wyblakłe) o formacie nieco większym od A4, zniszczone z powodu swego „wieku” i „sczytania ich”, czyli przeglądania przez zainteresowanych – jak też zawarte w nich zapisy o urodzonych, zaślubionych czy zmarłych budzą duże zainteresowanie, nie tylko z powodu oryginalnych sformułowań czy nazw w nich umieszczonych (np. wskazane wyżej warianty zapisywania dat), ale także z powodu zanotowania w nich specyficznych zwrotów i wyrazów: „o spłodzeniu dziecka” przez małżonków⁶⁷, zapisu dziewcząt należących do „płci niewieściej”⁶⁸ i określaniu niezamężnych młodych matek „dziewkami”. Dopiero od poł. lat 20. XIX w.

od gregoriańskiego nie występuje. Po odzyskaniu w 1918 r. przez Polskę niepodległości przyjęto jako właściwą datę – urodzenia, małżeństwa czy zgonu – tę wg kalendarza gregoriańskiego, a zatem wyszczególnianą jako drugą.

65 Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*, Katowice 2012, s. 251 i nast. W dokumentacji szkolnej tu cytowanej występuje ona – chociaż nie na wszystkich dokumentach – od 1837 r.

66 Jednak akt chrztu Antoniego Bilewicz (wnuka Jerzego Tepera i Ludwiki z Woycików) z 10 IV 1868 r. sporządzono, używając tylko daty określonej wg kalendarza gregoriańskiego. Podobny zapis zastosowano w akcie ur. Antoniny Teper (córkę Jerzego) z 16 IV 1865 r. Zob. APK, ASCpG, sygn. 162/1868, nr aktu 72; sygn. 159/1865, nr aktu 74.

67 Zapisy takie zawierają wskazane wyżej akty urodzenia Zofii, Franciszka, Katarzyny i Jerzego Teperów, dzieci Antoniego i Agnieszki. Zob. przyp. 62–66.

68 APK, ASCpG, sygn. 21/1812, nr aktu 38, Akt urodzenia Zofii Teper z 12 V 1812 r.

w metrykalnych zapisach tych wydarzeń można dostrzec stosowanie składni, ortografii i interpunkcji zbliżonej do założeń obowiązujących w XX w. Ponadto wprowadzenie jednolitych reguł ich sporządzania (o czym wyżej wspomniano), obowiązujących do początku XX w., spowodowało, że stały się w pełni zrozumiałe.

Pewna przeszkoda w zrozumieniu zapisu gołonoskich aktów metrykalnych przez przeciętnego Polaka, niemającego w swoim życiu żadnego kontaktu z językiem rosyjskim, powstaje od 1867 r., bo wtedy akta spisywane były wyłącznie w języku zaborcy, jakim na terenie Zagłębia Dąbrowskiego był język rosyjski. Na obszarze Kraju Przywiślańskiego, bo tak zaczęli Rosjanie nazywać ziemie Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego, wprowadzano stopniowo jako urzędowy język rosyjski. Ponieważ akty metrykalne sporządzane w parafiach zaliczano do dokumentów urzędowych, od 1 stycznia 1867 r. wszystkie gołonoskie parafialne zapisy ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych proboszcz został zobowiązany przygotować w tym właśnie języku. Reguły ich spisywania w zasadzie nie różniły od tych sprzed 1867 r. Istotnym utrudnieniem przy ich odczytywaniu pozostają rosyjskie „bukwy” (litery), często niewyraźnie zapisane (zwłaszcza w przypadku mało czytelnego charakteru pisma księdza). Nawet osoba znająca język rosyjski ma trudności z poprawnym odczytaniem zapisów polskich nazwisk z dwuznakami (m.in. „ch”, „rz”) w dość trudnych do wymowy nawet po polsku nazwach typu: „Chrząszcz”, „Brzychczy” czy „Szczypka”, a także przy zapisie polskich nazwisk rodzaju: „Jurczyk” czy „Janeczek” z użyciem rosyjskich liter typu „ja” oraz „ju”. Również wieńczące akty podpisy księży, na ogół dość czytelne, sporządzone były po rosyjsku. Dlatego analiza treści parafialnych aktów metrykalnych przygotowanych w tym języku wymaga umiejętności czytania w tym języku, jak również poświęcenia wiele czasu na zrozumienie zapisanych w nim informacji. Pewnego rodzaju ułatwieniem dla poszukującego pozostają indeksy nazwisk zamieszczone – tak jak w latach

1808–1866 – na końcu tychże ksiąg. Jednak od 1867 r. również i je spisywano po rosyjsku, przy zastosowaniu kolejności liter i reguł rosyjskiego alfabetu, znacznie różniącego się od zasad obowiązujących w alfabecie polskim.

Od 1867 r. zapisy ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych dokonywano na kredowych kartach, podobnego jak wcześniej formatu. Warto tu zaznaczyć, że wiele ksiąg sporządzonych z takich kart w końcu XIX i na początku XX w. jest dość obszernych (zwłaszcza ksiąg ochrzczonych), co wynikało z przyrostu naturalnego ludności, zamieszkującej rozwijające się pod względem przemysłowym wsie parafii gołonoskiej w tych latach⁶⁹. W 1911 r. po erygowaniu nowej parafii we wsi Strzemieszyce Wielkie gołonoska „parafia matka” liczyła tylko 6608 wiernych, a w parafii strzemieszyckiej mieszkało 13 191 wiernych⁷⁰.

Przez kilka lat, zarówno przed, jak i po wydarzeniach rewolucyjnych 1905 r., w większości gołonoskich metrykalnych dokumentów parafialnych dokonywano podwójnego zapisu nazwisk i imion: najpierw podawano je w języku rosyjskim, a zaraz po nim – w nawiasie – w języku polskim. Jednak po polsku zapisywano tylko: przy akcie chrztu – imiona i nazwiska rodziców dziecka oraz samo imię dziecka, przy akcie małżeństwa – imiona i nazwiska zaślubionych, a w akcie zejścia – imię i nazwisko zmarłego oraz niekiedy jego rodziców⁷¹. Mimo to znacznie ułatwiają one poszukiwania odpowiednich metryk krewnych czy powinowatych. Tego rodzaju zapisy nazwisk polskiej społeczności parafialnej zastosowane w kościelnych księgach metrykalnych wynikały z pewnych ustępstw caratu danych w tych latach Polakom.

3. Status społeczny i miejsce zamieszkania miejscowej społeczności odnotowywane w aktach metrykalnych. Imiona nadawane nowo narodzonym dzieciom

Z zaprezentowanych powyżej treści zawartych w aktach metrykalnych wynika, że sporządzający je odnotowali

69 Zob. M. Trąba, *Strzemieszyce na przełomie...*, *op.cit.*, s. 115–121.

70 Zob. *ibidem*, s. 114; M. Trąba, *Historia parafii...*, *op.cit.*, s. 63; A. Glimos-Nadgórska, *Strzemieszyce Wielkie* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. 2, *op.cit.*, s. 331–336.

71 Zob. APK, ASCpG, sygn. 211/1908, nr aktu 76; sygn. 201, nr aktu 521; sygn. 200/1901, nr aktu 282, Akty urodzenia: Agnieszki Glimos z 8/20 VIII 1908 r., Teofilii Glimos z 4/17 VI 1902 r. [babki autorki], Wojciecha Jurczyka z 3/15 IV 1901 r. [dziadka autorki]; sygn. 203/1903, nr aktu 44; sygn. 208/1906, nr aktu 109, Akty małżeństwa: Franciszka Suchoszka i Julianny Dyc z 12/25 V 1903 r., Józefa Ciołka i Maryanny Jurczyk z 27 VI/9 VII 1906 r.; sygn. 196/1899, nr aktu 328; sygn. 204/1904, nr aktu 50; sygn. 212/1908, nr aktu 273, Akt zgonu Bronisławy Jurczyk z 25 VIII/7 IX 1899 r. i Bronisławy Jurczyk z 19 II/3 III 1904 r. – dwu córek Józefa i Magdaleny z Teperów Jurczyk o takim samym imieniu, Akt zgonu Józefa Jurczyka z 19 VIII/1 IX 1908 r. [pradziadka Autorki].

72 Archiwum Diecezji Sosnowieckiej, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Niegowonicach. Księga ochrzczonych, rok 1852, nr aktu 10, Akt urodzenia Józefa Jurczyka z 10 III 1852 r., s. Antoniego Jurczyka i Agnieszki Kowalczyk. Ojciec Józefa, czyli Antoni Jurczyk, oraz podani tam świadkowie byli „zagrodnikami”.

73 APK, Gmina Olkusz-Siewierska (GOS), sygn. 423, k. 76–86; Wykaz składki pieniężnej stowarzyszonych na pensję nauczyciela przy Szkole Elementarnej we wsi Strzemieszyce Wielkie z 1837 r. Tu strzemieszyckich włościan podzielono na: „ćwiertników”, „półćwiertników” i „chałupników”. W podobnym wykazie z 1859 r. [Archiwum Państwowe Łódź, (APŁ), Łódzka Dyrekcja Szkolna (ŁDS), sygn. 1302, bez pag.] występują już „rolnicy” i „komornicy”. Również tylko „rolników” i „komorników” umieszczono w wykazie z 1890 r. (APK, GOS, sygn. 420, k. 138–143).

74 Zob. APK, ASCpG, sygn. 158/1864, nr aktu 26, Akt ślubu Agaty Teper i Jana Bilewicza (będącego „górnikiem”) z 7 VI 1864 r.

75 Zob. APK, ASCpG, sygn. 59/1825, nr aktu 122, Akt ślubu Mateusza Woycika i Małgorzaty Świder z 23 XI 1825 r. Wymieniony tu Mateusz był „smalcerzem”.

76 Zob. *ibidem*, sygn. 203, nr aktu 44; sygn. 183/1885, nr aktu 151, Akt ślubu Franciszka Suchoszka i Julianny Dyc z 12/25 V 1903 r., Akt urodzenia Stanisława Pietranka z 6/18 III 1889 r. Wymienieni tu: Franciszek Suchoszek i Ignacy Pietranek byli „robotnikami”.

77 Zob. Archiwum Parafii w Gołonogu, Księga chrztów r. 1817, nr aktu 16, Akt urodzenia Jerzego Tepera z 27 IV 1817 r.; APK, ASCpG, sygn. 140/1846, nr aktu 159, Akt urodzenia Julianny Teper z 20 XI 1846 r.

w nich również informacje pośrednio związane z życiem mieszkańców parafii, bo dotyczące ich statusu społecznego i miejsca zamieszkania. Generalnie można stwierdzić, że większość członków gołonoskiej wspólnoty parafialnej pozostawała chłopami – nazywanymi „włościanami” – pracującymi na własnych, różnej wielkości gospodarstwach. Ich status w aktach metrykalnych w I poł. XIX w. określano w zależności od wielkości posiadanego gospodarstwa następująco: „zagrodnicy”⁷², „komornicy”, „półćwiertnicy”, „rolnicy” i „czynszownicy”. I co charakterystyczne, ich podział na takie same grupy można dostrzec w spisach członków wielostrzemieszyckiego towarzystwa szkolnego⁷³. Oprócz różnej kategorii „włościan” wśród wspólnoty parafialnej byli też „górnicy”⁷⁴, zapewne pracujący na kopalniach we wsiach: Strzemieszyce Małe i Niemce; „hutnicy”⁷⁵ oraz bliżej nieokreśleni „robotnicy”⁷⁶, pracujący w różnych zakładach przemysłowych powstających na terenie Zagłębia, jak też w samej parafii gołonoskiej w II poł. XIX w. Jednak analiza aktów chrztu dzieci dalszych i bliższych krewnych autorki – w większości owych „włościan” – daje podstawy do stwierdzenia, że na przestrzeni kilkudziesięciu lat (bo dzieci przychodziły na świat prawie przez cały okres tzw. dzieciności kobiet) poprawiali oni swój byt, bo będąc „zagrodnikami”, stawali się po kilku latach „półćwiertnikami”, ale też tracili swoją dotychczasową dobrą pozycję społeczną (zapewne wskutek jakichś trudności bądź niepowodzeń, o których akta metrykalne nie wspominają, gdyż z „rolników” stawali się nawet „komornikami”). I tak Antoni Teper, będąc w latach 1812–1817 „komornikiem”, został w 1819 r. „chałupnikiem” i nim pozostał do 1846 r.⁷⁷ Natomiast syn tegoż, czyli Jerzy Teper, „rolnik” w latach 1844–1853, od 1856 do 1865 r. pozostawał „czynszownikiem”⁷⁸. W ostatniej ćwierci XIX w., a także na początku wieku następnego, zaczęto używać również innych nazw do określenia pozycji społecznej gołonoskich i strzemieszyckich chłopów. Byli nimi: „pracujący na roli”⁷⁹, ale i nadal „robotnicy”, „rolnicy” oraz „czynszownicy”⁸⁰. Jednak w omawianych

tu latach dostrzeżone zmiany związane były zazwyczaj z pozyskaniem wyższej niż dotychczas pozycji w ówczesnej hierarchii społecznej. Więcej było osób zatrudnionych jako „górnicy” bądź bliżej nieokreśleni „robotnicy”. Gdy akt metrykalny podawał miejsce zatrudnienia owych robotników, np. Strzemieszyce Wielkie, to można wnioskować, iż pracowali oni w dwóch ówczesnych strzemieszyckich „gigantach” przemysłowych⁸¹ bądź jako robotnicy wykonujący pracę fizyczną na przechodzących wtedy przez Strzemieszyce Wielkie Drogach Kolei Żelaznej: Warszawsko-Wiedeńskiej i Dąbrowsko-Iwanogrodzkiej⁸². Tu warto dodać, że dla dzieci wyłącznie pracowników Drogi Żelaznej Dąbrowsko-Iwanogrodzkiej zatrudnionych na stacji Strzemieszyce Wielkie otwarto w tej wsi w poł. lat 90. XIX w. odrębną szkołę elementarną, nazywaną szkołą kolejową⁸³.

W analizowanych gołonoskich aktach metrykalnych odnotowywano też bardzo dokładnie miejsca przychodzących na świat dzieci oraz akty zgonu parafian, wskazując nie tylko nazwę wsi, w której do owych wydarzeń dochodziło, ale również numer domu, w którym dziecko się urodziło czy zmarł członek miejscowej wspólnoty parafialnej. Przy zaślubionych parach podawano zazwyczaj tylko nazwę wsi, z których mężczyzna i kobieta pochodzili. Dzieci rodziły się bez fachowej pomocy medycznej bądź w obecności miejscowej akuszerki, zazwyczaj w tzw. rodzinnym domu. Jednak nie zawsze w nim umierały. Z kolei wiele osób starszych z powodu nieuregulowanych praw do spadku (zwłaszcza matek z dziećmi z tzw. drugiego małżeństwa) niejednokrotnie kończyło życie poza rodzinnym domem: u krewnych czy znajomych. I tak z zapisów umieszczonych w aktach metrykalnych wynika, że rodzina Antoniego i Agnieszki z Markowskich Teperów mieszkała w latach 1811–1815 w Gołonogu „w domu oznaczonym numerem 5”, w latach 1817–1819 – „w domach o numerach 58 i 52”, a po powtórnym ożenku Antoniego Tepera (żoną została Kunegunda Łuckoś) – „w domu pod numerem 51”. Jednak jego obie

78 Zob. ASCpG, sygn. 138, nr aktu 28 i sygn. 159/1865, nr aktu 74, Akty urodzenia Agaty Teper z 4 II 1844 r. i Antoniny Teper z 17 IV 1865 r.

79 Zob. APK, ASCpG, sygn. 186/1892, nr aktu 68 i sygn. 178/1884, nr aktu 300, Akty urodzenia Bronisławy Kubiczek z 24 IV/5 V 1892 i Romana Jurczyka z 31 VIII/12 IX 1884 r. Ojcowie urodzonych byli „pracującymi na roli”.

80 Zob. APK, ASCpG, sygn. 214/1910, nr aktu 181; sygn. 206/1905, nr aktu 832; sygn. 180/1886, nr aktu 104, Akty urodzenia: Bronisława Ciołka z 24 IX/6 X 1908 r., Stanisławy Jurczyk z 27 IX/9 X 1905 r. i Maryanny Jurczyk z 20 II/4 III 1886 r.

81 Były nimi: Fabryka Cezaryny w Strzemieszycach Wielkich powstała w 1883 r. (późniejsza jej nazwa: Strem) i Fabryka Superfosfatów i Przetworów Chemicznych „Strzemieszyce” S.A. założona w 1899 r. (późniejsza nazwa: Prefabrykaty). Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Strzemieszyce Wielkie* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. 2: *Dzielnice miasta, Dąbrowa Górnicza* 2016, s. 369; M. Trąba, *Strzemieszyce na przełomie...*, *op.cit.*, s. 115–118.

82 A. Glimos-Nadgórska, *Strzemieszyce Wielkie...*, *op.cit.*, s. 367–368.

83 Jej dzieje nie są opracowane, a całość materiałów znajduje się w zasobach Archiwum Państwowego w Łodzi. Temat ten jest aktualnie zgłębiany przez autorkę.

84 Zob. APK, ASCpG, sygn. 21/1812, nr aktu 38; sygn. 23/1814, nr aktu 10; sygn. 25/1816, nr aktu 34; sygn. 27/1817, nr aktu 34; sygn. 33/1825, nr aktu 60, Akty urodzenia dzieci Antoniego Tepera z lat 1812–1825.

85 APK, ASCpG, sygn. 190, nr aktu 264/1896, Akt zgonu Anny Glimos z domu Żydek z 18 XII 1841 r. Wyżej wspomniana była pierwszą żoną Antoniego Glimosa [pradziadka autorki].

86 APK, ASCpG, sygn. 135, nr aktu 209/1841 i sygn. 138, nr aktu 11/1844, Akt urodzenia Anny Żydek i akt ślubu Ludwika Żydka i Łucji Szczepki z 21 V 1844 r.

87 D. Rosińska, *Dzieje parafii...*, *op.cit.*, s. 6, 12.

żony (Agnieszka i Kunegunda) zmarły (w 1826 i 1862 r.) „w domu nr 37”, a z kolei dwoje jego dzieci umarło (w 1826 i 1832 r.) we wspomnianym wcześniej „domu pod numerem 51”⁸⁴. Tę zmianę miejsca zamieszkania zapewne należy łączyć ze zmianami w statusie społecznym Antoniego (na co powyżej zwrócono uwagę).

Bardzo charakterystyczny zapis zawarto w akcie zgonu z 19/30 IX 1896 r. Anny Glimos z domu Żydek. Napisano w nim m.in.: „zmarła w Strzemieszycach Wielkich, zamężna, mieszkająca przy mężu w Strzemieszycach Wielkich, właścicielka domu, pięćdziesiąt cztery lata mająca, urodzona w Gołonogu”⁸⁵. Z innych dokumentów wynika, że jej ojciec Ludwik Żydek „był gospodarzem w Gołonogu zamieszkałym”⁸⁶. Można się zastanawiać, dlaczego umieszczono w tym akcie taką informację? Może owa Anna należała do nielicznej w końcu XIX w. grupy kobiet, które potrafiły zgromadzić określone fundusze i kupić dom? Odpowiedzi brak, a jest to jedyny dostrzeżony przez autorkę zapis umieszczony w akcie zgonu informujący o stanie majątkowym zmarłej kobiety.

W analizowanych aktach urodzeń i chrztów wśród imion nadawanych dzieciom nie ma jakiegś reguły. Dal si i bliżsi krewni autorki swym narodzonym synom i córkom nadawali na chrzcie świętym ogólnie przyjęte w tym okresie imiona, także po rodzicach i dziadkach czy imię patrona parafii. Gołonoski kościół był konsekrowany 18 września 1678 r. pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Andrzeja Apostoła, a po ponownej konsekracji dokonanej 26 maja 1892 r. otrzymał wezwanie Narodzenia Najświętszej Marii Panny i św. Antoniego Padewskiego, bo od XVII w. znajdowała się w nim słynąca z cudów figurka św. Antoniego z Padwy⁸⁷. Z tych to więc względów w każdej rodzinie były córki: Maryanny i Antoniny oraz synowie noszący imiona: Antoni i Franciszek. Ale w rodzinach przodków Autorki były też Julianny i Franciszki oraz synowie o imionach: Jerzy, Walenty, Jan czy Piotr. Bywało i tak, że w jednej rodzinie rodzeństwem pozostawali:

Franciszek i Franciszka oraz Antoni i Antonina. Jednak imię Andrzej w analizowanych aktach nie występuje. Wśród imion nadawanych dzieciom na chrzcie świętym znalazły się też mniej popularne, zarówno wtedy, jak i obecnie, np.: Anastazja, Bazyli, Ludwika czy Ambroży. Natomiast zjawiskiem charakterystycznym dla tego okresu była wysoka umieralność dzieci, co można szczególnie dostrzec, analizując akty zgonu. I tak np. w rodzinie Jerzego i Ludwiki Teperów odnotowano śmierć aż sześciorga dzieci, a z tzw. przekazów ustnych wynikało, że małżonkowie ci mieli tylko pięć córek⁸⁸.

Analizując akty urodzonych dzieci, dostrzeżono natomiast zjawisko dzisiaj niespotykane. Otóż w trzech rodzinach krewnych autorki nowo urodzonym potomkom nadano takie same imiona, jakie wcześniej nosili ich zmarli bracia bądź siostry. I tak: dwie były Maryanny Teperówny: pierwsza – córką Antoniego i Agnieszki Markowskiej (11 VIII 1825 – 25 IX 1825), a drugą – Antoniego i Kunegundy Łuckoś (ur. ok. 1834 r.)⁸⁹; dwóch było Romanów Jurczyków, synów Józefa Jurczyka i Magdaleny Teper (pierwszy żył od 31 VIII/12 IX 1884 do 15/27 I 1885 r., a drugi urodził się 16/28 II 1896 r.)⁹⁰. Małżonkowie ci nadali też dwom córkom imię Bronisława (18/30 XII 1898 – 25 VIII/7 IX 1897 i 15/28 VI 1903 – 19 II/3 III 1904)⁹¹. Natomiast Ambroży Piętka [prapradziadek autorki], będąc w związku małżeńskim z Zofią Gadową z d. Wójcik, miał dwie córki o imieniu Maryanna (pierwsza ur. 24 VI 1844, a druga – 3 VIII 1847 r.)⁹². Gdy drugi raz się ożenił – z Maryanną z d. Sztacher – jednej ze swych córek również nadał imię Maryanna (7 IX 1862 – 15 XII 1918)⁹³.

Taka duża częstotliwość występowania w jednej rodzinie żeńskiego imienia Maryanna – bo imię takie nosiły niejednokrotnie babka, matka, córka, synowa, a nawet druga żona głowy rodziny – doprowadza do takiej sytuacji, że zadaniem niełatwym jest ustalenie między nimi pokrewieństwa bądź powinowactwa. I taki przypadek można dostrzec w rodzinie Glimosów. Pradziadek autorki miał na imię Antoni. Jego pierworodny syn także

88 W rodzinie Jerzego i Ludwiki z Wojcików Teper spośród jedenaściorga dzieci – urodzonych przez Ludwikę – zmarło sześcioro, w tym wszyscy jej synowie: Michał, Antoni, Walenty, Piotr i Jan (którzy przeżyli od jednego miesiąca od jedenastu lat) oraz córka Franciszka (przeżywszy niespełna jeden miesiąc).

89 APK, ASCpG, sygn. 33/1825, nr aktu 60.

90 APK, ASCpG, sygn. 178/1884, nr aktu 300 i sygn. 190/1896, nr aktu 137.

91 APK, ASCpG, sygn. 189/1895, nr aktu 74 i sygn. 202/1903, nr aktu 513.

92 APK, ASCpG, sygn. 138/1844, nr aktu 111 i sygn. 141/1847, nr aktu 114.

93 APK, ASCpG, sygn. 156/1862, nr aktu 142.

94 *Ibidem*, sygn. 156/1862, nr aktu 142, Akt urodzenia Maryanny Piętki z 7 IX 1862 r.

95 *Ibidem*, sygn. 183/1889, nr aktu 143, Akt urodzenia Maryanny Piętki z 8/20 III 1889 r.

otrzymał na chrzcie świętym takie imię. Ponieważ Antoni ojciec połączył się węzłem małżeństwa (żeniąc się drugi raz) z Maryanną Piętką, a Antoni syn ożenił się także z Maryanną Piętką, a ponadto matki obu kobiet też nosiły takie imię i nazwisko, niewtajemniczonemu w genealogię rodziny trudno ustalić, kim były owe Maryanny. Jedynym ich wyróżnikiem okazały się odmienne daty urodzenia, a przede wszystkim nazwiska rodowe ich matek i imiona ojców. I tak, drugą żoną Antoniego Glimosa ojca była Maryanna Piętka, będąca córką Ambrożego i Maryanny Sztacher⁹⁴, a jego synową pozostawała Maryanna Piętka, z tym że była to córka Stanisława i Maryanny Balickiej⁹⁵.

Metrykalne akty stanu cywilnego rzymskokatolickiej parafii gołonoskiej pozostają źródłem informacji nie tylko szczególnie ważnych dla badań genealogicznych. Ukazują też wiele różnych aspektów życia społecznego miejscowej wspólnoty parafialnej, a nawet określone wydarzenia polityczne z dziejów narodu polskiego żyjącego pod zaborami. Dają też obraz życia zagłębiowskich kobiet: żon, matek i gospodyń noszących różne imiona (zwłaszcza Maryanna). Zobowiązane aktem małżeństwa być wierne swym mężom dzieliły z nimi różne przeciwności losu swej rodziny; cieszyły się szczęściem narodzonych dzieci, ale i opłakiwały śmierć wielu z nich, nie tylko niemowląt. Dlatego stare zapisy parafialnych ksiąg metrykalnych stanowią niedocenioną właściwie skarbnicę wiedzy o przeszłości i lokalnych społecznościach, którą tworzyli i w niej bezpośrednio uczestniczyli także przodkowie autorki.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Katowicach, zespoły:

*Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Gołonogu, lata 1808–1912.

*Gmina Olkusko-Siewierska, sygn. 420, 423.

Archiwum Państwowe w Łodzi, zespoły:

*Dyrekcja Szkolna Łódzka, sygn. 1302.

*Rząd Gubernialny Piotrkowski 1867–1914, sygn. 8975.

Archiwum Diecezji Sosnowieckiej w Będzinie: Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Niegowonicach. Księga ochrzczonych, rok 1852.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszego Serca Pana w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach, Księga ochrzczonych, rok 1926.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kaczmarek A., *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1635–1679*, Dmenin–Częstochowa 2008.

Kaczmarek A., *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1755–1788*, Dmenin–Kraków 2010.

Kaczmarek A., *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1723–1788*, Dmenin–Kraków 2009.

Kaczmarek A., *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1788–1825*, Kraków 2010.

Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591–1795. Seria A: *Metryki chrztów*; Seria B: *Metryki ślubów*; Seria C: *Metryki zmarłych*, Radom (kolejne tomy od 2001, różne osoby opracowujące poszczególne tomy).

Liber copulatorum parafii pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Mielcu 1762–1777, oprac. K. Haptaś, P. Miodunka, Mielec 2006.

Libri metrices ecclesiae parochialis Cmieloviensis, t. 1–22, wyd. J. Moniewski, Radom 2002–2005 (t. 1: *Libri baptisatorum ecclesiae parochialis Cmieloviensis*, cz. 1: 1601–1667, wyd. J. Moniewski, Radom 2002; t. 22: *Liber baptisatorum ecclesiae parochialis Cmieloviensis*, cz. 10: 1811–1825 in rubricis, wyd. J. Moniewski, Radom 2005).

Nowak T.A., *Księgi metrykalne parafii św. Lamberta w Radomsku*, cz. 1: *Księga zawartych małżeństw z lat 1735–1796*, Radomsko 2012; cz. 2: *Księga ochrzczonych z lat 1739–1779*, Radomsko 2013; cz. 3: *Księga ochrzczonych z lat 1779–1796*, Radomsko 2014; cz. 4: *Księga zmarłych z lat 1785–1810*, Radomsko 2015.

OPRACOWANIA I ARTYKUŁY

- Chodzyński S., *Metryki kościelne* [w:] *Encyklopedia kościelna*, wyd. przez ks. M. Nowodworskiego, t. 14, Warszawa 1881, s. 224–231.
- Dudała H., *Genealogie powstańców śląskich* [w:] *Kościół i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, Z. Kapala, J. Myszor (red.), Bytom 2005, s. 210–233.
- Dudała H., Dziwoki J., *Rok 1865 w świetle katowickich ksiąg metrykalnych* [w:] *Katowice w 138. rocznicę uzyskania praw miejskich. Przemiany struktur społeczno-zawodowych ludności w dziejach Katowic*, A. Barciak (red.), Katowice 2004, s. 63–137.
- Dymek M., *Funkcjonowanie rodziny gliwickiej na podstawie ksiąg parafii pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach w latach 1656–1790*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2011, t. 23, s. 37–106.
- Frączek L., *Księgi metrykalne i metody ich wykorzystania w badaniach nad poznaniem historii społeczeństw XIX wieku na przykładzie parafii szczekocińskiej*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 2012, t. 3, s. 19–32.
- Frączek L., *Ludność parafii Borzykowa w latach 1818–1918 w świetle metryk parafialnych*, Kraków 2004.
- Frączek L., *Ludność parafii szczekocińskiej w latach 1808–1914 w świetle ksiąg metrykalnych*, Kraków 2012.
- Gieysztorowa I., *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1971, t. 19, s. 557–603.
- Glimos-Nadgórska A., *Dawne akta. (Jakie informacje zawierają XIX-wieczne akty stanu cywilnego – urodzenia-chrztu, małżeństwa i zgonu – parafii rzymskokatolickiej w Gołonogu?)*, „Nowe Zagłębie” 2017, nr 4–6, s. 10–13.
- Glimos-Nadgórska A., *Strzemieszyce Wielkie* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. 2: *Dzielnice miasta*, Dąbrowa Górnicza 2016, s. 331–336.
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo Będzina 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*, Katowice 2013.
- Historia Kościoła w Polsce*, t. 2: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, Poznań–Warszawa 1979.
- Hruszka C., *Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion” 1970, t. 54, s. 59–78.
- Ignatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Jaroszewski T.S., Kowalczyk J., *Artyści w Puławach w XVIII wieku (w świetle ksiąg metrykalnych parafii Włostowice)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1959, t. 21, s. 213–221.

- Karbownik H., *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historycznoprawne*, Lublin 1995.
- Karkocha M., *Ludność parafii Rembieszyce po II wojnie światowej w świetle ksiąg metrykalnych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, t. 92, s. 185–204.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1970.
- Klisiewicz E., *Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570–1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Onomastica” 1989, t. 33, s. 169–181.
- Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś. Aneks statystyczny z parafialnych ksiąg metrykalnych białostockizny XVIII, XIX i XX wieku, L. Adamczuk, A. Mironowicz (red.), Warszawa 1993.
- Krotla T., *Ludność parafii bielawskiej w latach 1766–1830 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1991, t. 46, s. 415–436.
- Księgi metrykalne i inne źródła do historii lokalnej, ochrony i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz tożsamości historycznej mieszkańców. Materiały z I Konferencji Naukowej Stowarzyszenia „Korony Północnego Krakowa”, M. Wyżga (red.), Kraków 2011.*
- Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zasobie*, oprac. H. Dudala, W. Schäffer, Katowice 2013.
- Kufel T.R., *Duchowni w księgach metrykalnych parafii Babimost od końca XVIII wieku do początku XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2004, t. 81, s. 139–168.
- Kurpas J., *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, t. 2, s. 5–62.
- Laszuk A., *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, Warszawa 1998 (wyd. II, Warszawa 2013).
- Łatak K., *Rodzina Barbary Samulowskiej, wizjonerki gietrzwałdzkiej. Studium genealogiczne w świetle parafialnych ksiąg metrykalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, t. 3, s. 433–441.
- Majewski D., *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, Płock 2006.
- Malikowski J., *Gołonóg [w:] Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. 2: *Dzielnice miasta*, Dąbrowa Górnicza 2016, s. 143–238.
- Michaluk D., *Powstanie styczniowe w świetle akt metrykalnych parafii rzymsko-katolickiej w Bielsku Podlaskim*, „Białostockizna” 1989, t. 4, s. 19–20.
- Nauka pasterzowania*, Z. Pilch (red.), Kielce 1939.
- Nawrot D., *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016.
- Nita M., *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze [w:] Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, M. Barański (red.), Katowice 2001, s. 52–71.

- Pałka A., *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych z lat 1727–1837, 1758–1797, 1797–1837 oraz 1985–1990 parafii św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu*, „Onomastica” 2008, t. 52, s. 203–228.
- Piasecki E., *Ludność parafii bejskiej (województwo kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku. Studium demograficzne*, Warszawa 1990.
- Plichta A., *Mińskie księgi metrykalne – źródło wiedzy historycznej i genealogicznej*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2013, t. 21, s. 39–57.
- Rachwał P., *Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, t. 6, s. 306–325.
- Rejman S., *Śluby w okolicach Rzeszowa w okresie przedautonomicznym na podstawie ksiąg metrykalnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999, t. 7, s. 87–103.
- Rosińska D., *Dzieje parafii w Gołonogu w latach 1675–1951*, Dąbrowa Górnicza 2008.
- Rottermund K., *Nieznani muzycy, muzykanci i muzykusi w końcu XVIII i w XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych parafii ewangelickiej w Kaliszu*, „Muzyka” 2003, t. 48, s. 99–103.
- Rozynkowski W., *Związki dominikanów toruńskich z parafią w Kaszczorku na podstawie parafialnych ksiąg metrykalnych z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Toruński” 1999, t. 26, s. 147–161.
- Siebel J., *Ludność parafii bogucickiej (województwo śląskie) w latach 1738–1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012.
- Siebel J., *Nauczyciele szkoły parafialnej w Bogucicach w świetle metryk parafialnych* [w:] Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku, A. Barciak (red.), Katowice 2009, s. 326–337.
- Siebel J., *Zgony spowodowane chorobami zakaźnymi w parafii bogucickiej w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku (wybrane problemy)* [w:] Katowice w 142. rocznicę uzyskania praw miejskich. Dzieje medycyny i działalności charytatywnej na terenie Katowic, A. Barciak (red.), Katowice 2008, s. 66–75.
- Skierska J., *Ludność Zielonej Góry w latach 1652–1766 w świetle ksiąg metrykalnych*, Zielona Góra 2015.
- Stuczeń S., *Z metryk i inwentarzy kościelnych*, „Przegląd Katolicki” 1893, nr 38 z 9(21) IX 1893, s. 599–600.
- Szczypiorski A., *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, t. 10, s. 53–75.
- Szewczyński P., *Załączniki do ksiąg metrykalnych jako źródło historyczne do badań subregionu konińskiego w XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2010, t. 94, s. 309–315.

- Szulc Z., *Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1995, t. 3, s. 30–46.
- Trąba M., *Historia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach (1911–2011)*, Katowice 2011.
- Trąba M., *Strzemieszyce na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 2001, t. 25, s. 112–128.
- Walachowicz T., *Kodeks Napoleona a kościelna dyscyplina małżeńska w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1977, t. 24, z. 5, s. 135–145.
- Walachowicz T., *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.
- Waluś J., *Księgi metrykalne Pomorza Zachodniego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2010, t. 1, s. 141–168.
- Wiśniewski K., *Ludność parafii Szewice (pow. makowiecki) na przełomie XIX i XX wieku w świetle ksiąg metrykalnych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2009, t. 1, s. 90–106.
- Wlazlak W.P., *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 2011, t. 1, s. 11–581 (wyd. II z 2014).
- Wyczawski H.E., *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 278–279.
- Wyżga M., *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, t. 2, s. 126–142.
- Zawadzki W., *Katolickie księgi metrykalne diecezji elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2005, t. 84, s. 373–393.
- Ziółek E.M., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i Państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.
- Żurek W.W., *Księgi metrykalne wołyńskie – stan zachowania, sposoby opracowania i warunki archiwizacji do chwili obecnej*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2009, t. 1, s. 136–141.
- Życie lokalnych społeczności w Prusach Królewskich wpisane w księgi metrykalne*, W. Zawadzki (red.), Elbląg 2016.
- Życiński S., *Możliwości wykorzystania akt metrykalnych i stanu cywilnego przy badaniu społeczeństwa Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1984, t. 15, s. 127–135.
-